Nr. 185 | Piątek 25 Czerwca 1937 r. | Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 8.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 188

Nowy Rząd we Francji

Front Ludowy został utrzymany

Nowy rząd francuski został utworzony. Polska prasa reakcyjna naturalnie cieszy się. Jednakowoż nie zanadto, bo rząd frontu ludowego pozostał na posterunku. Nie twierdzimy, że nic się nie zmieniło, ale zmieniło się stosunkowo niewiele.

Odkładając oświetlenie roli Bluma i całego przesilenia wogóle do obszerniejszych artykułów, chcemy podkreślić na razie tylko kilka momentów.

Pierwszy: większość frontu ludowego trwa dalej. Bezpośrednią przyczyną ustąpienia rządu Bluma był konflikt z senatem, II-gą Izbą, formowaną w zgoła inny sposób, niż parlament. Stąd konflikt między Izbą i Senatem. „Senat się upiera!" — pisał „Populaire" jeszcze z poniedziałku 26 b. m. „Drogo za to zapłaci!" — dodawał T. Severac. Jednakowoż ten konflikt między Izbami nie rozgorzał na całego. Mamy wrażenie, że tow. Blum nie chciał na razie ostrej walki ze względu na sytuację międzynarodową, na los wystawy etc.

Drugi moment: Senat stał się wyrazicielem potrzeb i dążeń kapitału. Przypomnijmy sobie senackie ostre dialogi między Blumem a Caillaux. „Chce pan poto skierować kapitały z powrotem do Francji, by łatwiej położyć na nie swą dłoń!" — wołał Caillaux. Senat wyrażał poprostu wolę „złotego frontu" — jak słusznie pisze belgijski bratni „Peuple". Ten złoty front był nie tylko wrogiem kosztownych reform socjalnych, ale także był mocno zaniepokojony wzrastającym ruchem mas pracujących. W tym wszystkim wyraziła się trudność sytuacji Bluma—przeprowadzenia podstawowych reform socjalnych w obrębie ustroju kapitalistycznego.

Trzeci moment — o którym już zlekka napomknęliśmy: sytuacja międzynarodowa. Trzeba było szybko likwidować przesilenie, bo Hitlerja (i cały blok faszystowski) zaczęła rozwijać gorączkową działalność, sądząc, że osłabienie Z. S. S. R. trzeba wyzyskać. Rząd Bluma ma ogromną zasługę wobec Francji i pokoju — zbliżył Anglię z Francją, tą politykę będzie oczywiście kontynuował nowy rząd.

Oto są trzy ważne momenty, związane z przesileniem. Naturalnie nowy rząd z wybitnym udziałem socjalistów będzie naogół prowadził dalej politykę Bluma. Francja 1937 r. już nie jest Francją 1936 r., słusznie pisze prasa socjalistyczna Europy.

Że siły lewicy we Francji bynajmniej nie słabną — o tym świadczą wybory w St. Denis. Nowy „wódz" faszystów Doriot został zmiażdżony — „ECRASE!" jak z triumfem pisze „Populaire".

Gdzie są przepowiednie naszej reakcyjnej prasy na temat bliskiego faszyzmu we Francji? Francja demokratyczna i socjalistyczna idzie dalej swoją drogą!

* * *

W ostatniej chwili w składzie gabinetu nastąpiła jedna zmiana, mianowicie [illegible] mienia się z projektowanym na wiceministra finansów socjalistą Serolem, premier obsadził to stanowisko innym deputowanym socjalistycznym Brunet'em. Nowy gabinet składa się zatem z 34 członków, w tym 21 ministrów i z podsekretarzy stanu, którzy we Francji wchodzą w skład gabinetu i biorą udział we wszystkich obradach. Ilość ministrów i podsekretarzy stanu pozostała zatem w porównaniu z Rządem Bluma bez zmiany. Z rzeczy charakterystycznych zaznaczyć należy, że dwie kobiety, które po raz pierwszy zajmowały w gabinecie Bluma stanowisko podsekretarzy stanu, socjalistki Brunschvigg i Lacore do nowego gabinetu nie weszły, a podsekretariaty stanu, które zajmowały, zostały skasowane. W gabinecie Bluma, w ministerium spraw wewnętrznych, marynarki i rolnictwa, zastosowany był system taki, że przy socjalistycznym ministrze spraw wewnętrznych i rolnictwa byli podsekretarze stanu radykałowie, a przy radykalnym ministrze marynarki dwóch podsekretarzy dla marynarki wojennej i handlowej socjalistów. Obecnie system ten został jeszcze rozszerzony na ministra finansów i rolnictwa, gdzie przy ministrach ustanowiono podsekretariaty stanu, obsadzone przez socjalistów, przy czym szczególną uwagę zwróciło dodanie socjalistycznego podsekretarza stanu radykałowi ministrowi lotnictwa Cot'owi.

* * *

Nowy gabinet stanie przed izbą we wtorek, albowiem minister finansów Bonet powróci z Ameryki dopiero w niedzielę. Deklarację nowego Rządu złoży w izbie deputowanych premier Chautemps, w senacie zaś ma ją przedstawić wicepremier nowego gabinetu, b. premier Blum, co będzie miało charakter pewnej ironii wydarzeń. Nowy gabinet zażąda pełnomocnictw i po ich uchwaleniu, odczyta dekret, zamykający sesję zwyczajną parlamentu.

Armia nie chce pokoju

Groźba wybuchu nowej wojny Paragwaju z Boliwią

Spisek generałów w Brazylii

Mimo zaprzeczeń Rządu paragwajskiego nadchodzą do Rio de Janeiro ocraz bardziej niepokojące wiadomości, że WOJSKO PARAGWAJSKIE SPRZECIWIA SIĘ WYKONANIU TRAKTATU POKOJOWEGO ZAWARTEGO Z BOLIWIĄ. Jak wiadomo traktat pokojowy między Boliwią a Paragwajem po wojnie o Gran Chaco, został podpisany 12 lipca 1935 r. obecnie zrealizowanie traktatu natrafia na trudności ze strony wojska, które chce obalić urzędującego prezydenta, który doprowadził do pokoju, a wprowadzić na jego miejsce gen. Jeronymo Zublasretta, zdecydowanego przeciwnika ugody z Boliwią. Zdaniem kół paragwajskich w Rio de Janeiro, stanowisko prezydenta Franco jest bardzo osłabione. Kandydat wojskowy na stanowisko prezydenta gen. Jeronymo Zublasretta był członkiem delegacji na konferencję pokojową, na której był jednym z nieustępliwych obrońców roszczeń Paragwaju. W kołach dyplomatycznych w Rio de Janeiro panuje mniemanie, że z chwilą objęcia władzy przez gen. Zublasretta, położenie stanie się krytyczne. Także wiadomości z Argentyny, świadczą o zaniepokojeniu tamtejszych kół dyplomatycznych na wieść o nastrojach w Paragwaju. Prasa brazylijska donosi, że wobec niepokojów w Paragwaju opinia publiczna w Boliwii oświadcza się za wznowieniem wojny zanim Paragwaj umocni swe forty graniczne.

* * *

Olbrzymią sensację w Brazylii wywołało aresztowanie b. dowódcy 1-go okr. wojsk., gen. Waldomiro Lima. Rozkaz aresztowania gen. Lima wydał min. spr. wojsk. gen. E. Gaspar Dutra. Według doniesień prasy gen. Lima wystosował do ministra wojny pismo, w którym oświadcza, że wezwany został w dn. 11 czerwca do Prezydenta Republiki, który mu zakomunikował, iż mianowany niedawno szef sztabu gen. Goes Monteiro oskarża go o spiskowanie przeciw obecnemu Rządowi. W piśmie swym gen. Lima odpiera stawiane mu zarzuty i oskarża gen. Monteiro o oszczerstwo, prosząc o wdrożenie w tej sprawie dochodzenia służbowego. Poza tym gen. Lima ogłosił w prasie list otwarty do generałów, wojska i obywateli, zaręczając, że oskarżenia gen. Monteiro są bezpodstawne. Ogłoszenie tego listu spowodowało aresztowanie gen. Limy. Bardzo charakterystyczne jest, że gen. Monteiro nie objął dotychczas powierzonego mu stanowiska szefa sztabu generalnego. Konflikt między generałami może mieć poważne konsekwencje polityczne.

Gen. Składkowski zgłosił dymisję

Powodem było niezwykłe wystąpienie metropolity Sapiehy

Dymisja nie została przyjęta

Wczoraj, w godzinach południowych P. Prezydent Rzplitej przyjął p. Prezesa Rady Ministrów, gen. Składkowskiego, który złożył P. Prezydentowi następującej treści podanie o dymisję:

„Do P. Prezydenta Rzeczypospolitej!

Zaszedł fakt niewykonania woli P. Prezydenta Rzeczypospolitej przez obywatela polskiego w sprawie kultu narodu dla marsz. Piłsudskiego. Fakt ten, będący obrazą Majestatu Rzeczypospolitej, zaistniał w czasie mojego urzędowania, jako Premiera Rządu i faktowi temu nie zdołałem zapobiec.

Proszę posłusznie P. Prezydenta o niezwłoczne udzielenie mi dymisji ze stanowiska szefa Rządu".

Powodem, który wywołał to podanie jest list ks. metropolity Sapiehy z dnia 22 czerwca do P. Prezydenta Rzplitej.

W liście tym ks metropolita wyraża niemożność zastosowania się do życzenia Prezydenta przechowania trumny z ciałem marsz. Piłsudskiego.

P. Prezydent dymisji nie przyjął.

Metropolita Sapieha

odrzucił prośbę Prezydenta R. P.

(KOMUNIKAT URZĘDOWY O WYSTĄPIENIU KLERU).

Jak donosi PAT. Wydział Wykonawczy Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marsz. Piłsudskiego, interwenlował u metropolity Sapiehy w sprawie zarządzenia przeniesienia trumny Marsz. Piłsudskiego. Ks. metropolita oświadczył, że nie zmieni swego postanowienia.

Wobec tego stanowiska Wydział Wykonawczy zwrócił się do Prezydenta Rzeczypospolitej, który, podzielając opinię Wydziału, wystosował list do ks. metropolity, prosząc o pozostawienie trumny Marszałka Piłsudskiego. Na list Prezydenta R. P. nadeszła od ks. metropolity Sapiehy ODPOWIEDŹ ODMOWNA.

Wobec tej wręcz nieprawdopodobnej wiadomości i niemożności wywarcia jakiegokolwiek wpływu na decyzję ks. metropolity, Wydział Wykonawczy Komitetu stwierdza z całą powagą i naciskiem, że odpowiedzialność za przeniesienie zwłok z trumną Marszałka Piłsudskiego spada wyłącznie na ks. metropolitę Sapiehę, co niniejszym podaje się do publicznej wiadomości.

Papież przeciw rasizmowi

O poufnym conclave, jakie papież, pomimo złego stanu zdrowia, odbył w swej letniej rezydencji w Castel Gandolfo przy udziale 11 kardynałów, brak w Londynie dotychczas dokładnych sprawozdań.

Istnieje powszechne przekonanie, iż conclave zajmowało się wyłącznie sprawą prześladowania kościoła katolickiego w Niemczech. Mówią nawet, że conclave aprobowało „Białą księgę", która ma być ogłoszona, a która daje dokładny opis prześladowań katolicyzmu w Niemczech.

Dużą wagę przypisują tu decyzji papieża o wciągnięciu na indeks książek zakazanych dzieła p. t. „Rasizm", napisanego przez zamieszkałego w Niemczech Włocha nazwiskiem Cogni. Decyzja papieska uzasadniona jest tym, że TEORIA RASISTOWSKA NIE DA SIĘ POGODZIĆ Z NAUKĄ CHRZEŚCIJAŃSKĄ.

ALF EVANS

O mięso armatnie

Angielska prasa pisze o mowie, którą wygłosił Mussolini wobec zebranych rzekomo 60 tys. kobiet, które przybyły do Rzymu na uroczystość otwarcia obozu dzieci oraz wystawy poświęconej pielęgnowaniu dzieci.

Mussolini zaapelował do kobiet, by jaknajwięcej dzieci rodziły, gdyż chodzi o zapewnienie bezpieczeństwa imperium włoskiego. Takie postawienie sprawy jest odpowiednio oceniane przez opinię publiczną kraju, w którym nie ma obowiązku służby wojskowej i gdzie werbunek żołnierzy do armii wymaga znacznego wysiłku.

A. E.

Prowokacja hitlerowsko-faszystowska

na wodach hiszpańskich

Prasa angielska jednomyślnie stoi po stronie Rządu brytyjskiego w sprawie rzekomego incydetnu z krążownikiem „Leipzig" i aprobuje stanowisko zajęte przez min. Edena. Dzienniki przewidują, że Niemcy podejmą obecnie na własną rękę przy udziale floty włoskiej demonstrację morską wobec Rządu w Walencji. Krążownik niemiecki „Koeln", eskortowany przez 3 kontrtorpedowce „Tiger", „Luchs", „Leopard" przybył do Algeciras, morskiej bazy wojsk gen. Franco, położonej o 5 mil na zachód od Gibraltaru. Krążownik „Leipzig" znajduje się niedaleko Ceuty, blisko wybrzeży hiszpańskich. Pancernik „Admiral Scheer" opuścił wczoraj wieczorem Tanger, udając się w kierunku północnym. Oczekują w Londynie, że koncentracja tych okrętów floty niemieckiej z udziałem jednego lub dwu kontrtorpedowców włoskich na zewnątrz portu Walencji nastąpi dziś przed południem. Demonstracja morska odbyłaby się w pełnym szyku bojowym z przygotowanymi do strzału działami, ale nie oddanoby żadnego strzału.

Spółka faszystowsko-hitlerowska

dla eksploatacji zrabowanej Abisynii

Według wiadomości otrzymanych przez sfery handlowe w Dżibutti, pomiędzy Włochami a Niemcami zostało osiągnięte porozumienie w sprawie wspólnej eksploatacji niektórych okolic Abisynii. Niemcy otrzymują szereg koncesyj i rozległe uprawnienia handlowe, głównie w południowej części kraju, wzamian za co mają prowadzić intensywne poszukiwania geologiczne, budować własnym kosztem drogi i t. d. Włosi zaczęli ostatnio faworyzować napływ robotników z sąsiednich krajów, organizując ich w drużyny na wzór oddziałów wojskowych. Na razie pora deszczowa przerwała wszelkie nowe prace inwestycyjne.

Decyzja już zapadła

Palestyna zostanie podzielona

Komisja królewska dla spraw palestyńskich podpisała wczoraj swój raport, który natychmiast przesłany został królowi. Raport ten rozpatrywany będzie przez gabinet brytyjski w przyszłym tygodniu, poczym przekazany będzie Parlamentowi wraz z zaleceniem Rządu.

Raport przewiduje podział Palestyny na dwie odrębne części: na państwo arabskie i państwo żydowskie. Państwo żydowskie posiadać będzie wybrzeże morskie i dlatego, aby państwu arabskiemu dać również dostęp do morza, stworzone zostaną korytarze.

Żubry w polityce

„Zbrodnia” walki o chleb

Nie każdy sobie zdaje sprawę, ile zawziętej nienawiści gromadzi się na skrajnej prawicy społeczeństwa. Nienawiści względem wszystkiego, co tchnie jakim - takim skromnym postępem socjalnym *czy kulturalnym. Nienawiści połączonej z obskurantyzmem.*

Tym razem nie mówimy o endekach. Zajrzyjmy na chwilę do ponurego laboratorium myślowego szlachty kresowej, t.zw. „żubrów”. Tu jeszcze trwa — zdawałoby się niemożliwe! — tradycja carofilstwa. Tu każdy objaw demokracji wydaje się końcem świata. Tu minister nawet obecnego Rządu — z tej grupy trochę bardziej postępowej — wydaje się niemal „bolszewikiem”...

Jest to duchowe państwo „Słowa” wileńskiego. W tej osobliwej atmosferze „sanacyjna” „Naprawa” wydaje się najgorszym wrogiem, niemal — rewolucją. A parcelacyjna polityka min. Poniatowskiego lub społeczna akcja min. Kościałkowskiego — podkopywaniem państwa. Bo państwo to my, ziemianie.

Warto zajrzeć do tych ciemnych środowisk, w których „Rozdroże” Dąbrowskiej i reportaże Wańkowicza zrobiły wrażenie pękającej bomby. Mackiewicz? Tak, Cat-Mackiewicz jest czołowym publicystą środowiska, ale wykształcenie, dłuższe przebywanie w Warszawie i zagranicą, temperament publicystyczny i t. d. powodują, że jego publicystyka nie odźwierciadla psychiki środowiska w pełnej mierze. Żeby zbliżyć się do „klimatu” tej sfery weźmy kogoś innego.

Oto przed nami „Słowo” z 18 czerwca. Artykuł St. Wańkowicza p. t. „STRAJKI AWANGARDĄ REWOLUCJI”. Dla autora z kresowych ziemian, każdy strajk jest WSTĘPEM DO BOLSZEWIZMU. Taka jest krótka ideologia długiego artykułu. Ucisk kapitalistyczny? Bolszewickie bajki! Związki zawodowe? Narzędzie rewolucji! Konstytucyjne prawo koalicji? Szkoda mówić! I ideolog ziemiański skrobie swym piórkiem:

Liberałowie - demokraci, w swej poczciwej naiwności, uchwalili ustawę o prawie strajku, jako prawnym środku obrony warstw t. zw. pracujących przeciw RZEKOMEMU UCISKOWI warstw posiadających i pracodawczych.

Cóż sami sentymentalni, a słabo znający życie w jego rzeczywistym realiźmie ludzie, dodali prawo organizowania związków zawodowych, wzmacniając cały aparat bojowy umowami zbiorowemi.

A więc i umowy zbiorowe nie potrzebne. Czy p. Wańkowicz zna życie Zachodu? czy zna np. życie społeczne Anglii, zbudowane na związkach i umowach zbiorowych; życie prawie hermetycznie niedostępne bolszewickim prądom? Cóż, kiedy i Anglia wydaje się p. W. — piekłem. Pisze bowiem np.:

Jakie spustoszenia czyni zaraza socjalistyczna, niech służy świeży przykład Anglii.

A więc i Anglia już na drodze do bolszewizmu. Jak widzimy, „ideologia” p. W. jest odmienna od po europejsku uczesanego, zanglizowanego „Czasu”, który wciąż podkreśla, że jego ideał — to Baldwin, liberalny konserwatysta, jeśli wolno tak się wysłowić. „Czas” wyszedł z Małopolski, ze Stańczykowskiej szkoły, a więc ma rodowód bardziej zachodni.

Chętnie zapytalibyśmy p. Wańkowicza: a jak tam z CHRZEŚCIJAŃSTWEM? Przecież p. W. jest zapewne gorliwym katolikiem. Czy godzi się więc tak wyraźnie stawać do walki po stronie wyzyskiwaczy:

Głupie masy ludzi o niskim poziomie umysłowym, z łatwością poddają się podżeganiom menerów, którzy wmawiają, że wszyscy robotnicy są ciągle krzywdzeni przez kapitalistów—pracodawców, że należy prowadzić nieustanną walkę z niemi, stawiając coraz nowe i dalej idące żądania wedle formuły: „Toujours prendre et encore pretendre”. (Zawsze brać i jeszcze żądać).

A więc to tylko „menerzy wmawiają”, że robotnicy są krzywdzeni? A w rzeczywistości krzywdy niema? I „chrześcijanin” p. Wańkowicz śmie wypowiedzieć takie słowa? Czy czytał np. statystykę stanu zdrowotnego dzieci robotniczych?

Jest to przykład bardzo ciekawej „aberacji” psychologicznej. Klasowy punkt widzenia zasłania wszystko, a „nadbudowa” religijna przybiera zapewne charakter po prostu periodycznych stanów emocjonalnych — bez związku z życiem.

P. Wańkowicz gorączkuje się, ciska się, denerwuje się — jest po prostu „zbulwersowany”. groźnie pyta:

„Co znaczą żądania zbrodnicze(!!), już żądania sześciogodzinnego dnia?!”.

Te „zbrodnicze” hasła — przypominamy sobie — w stosunku do górników zostały nie tak dawno poparte przez bardzo wysokie urzędowe osoby. Czyżby p. W. uważał je za „zbrodniarzy” i „bolszewików”? To zupełnie możliwe...

***A w końcu naturalnie p. Wańkowicz nawołuje do represyj, do silnej ręki, do skończenia z „bolszewizmem” etc.** Dość — powiada — „chwiejności” i „schlebiania masom”! To „anarchia”! To „polityka samobójcza”! To przedsionek komunizmu!*

Biedny człowiek, z zaściankowym horyzontem, z psychozą, do dziś dnia noszącą piętno carskich czasów. Czyżby p. Wańkowicz nie zastanawiał się nad tym, że właśnie polityka carska była przedsionkiem bolszewizmu, a wolnościowa Anglia czy socjalistyczna Szwecja są zupełnie zimunizowane przed bolszewizmem?

Ale zostawmy p. W. Jako osoba nie ma żadnegi znaczenia. I jego artykuł również. Chodzi tu nam tylko o zademonstrowanie pewnego TYPU psychicznego, pewnego środowiska, pewnego „nastawienia”.

W Polsce jest kilka gatunków skrajnej reakcji. Podkreślimy na razie trzy: 1) endecki hitleryzm, jadący głównie na koniu antysemickim; 2) klerykalny obskurantyzm, walczący przede wszystkim z niezależną oświatą; 3) szlachecko - ziemiańskie wstecznictwo, zwłaszcza kresowej marki. Te trzy gatunki chętnie łączą się razem i podają dłoń czwartemu gatunkowi — faszystom typu „Zaczynu” i t. d.

Dziś chcieliśmy — dla orientacji — bliżej przyjrzeć się jednemu gatunkowi polskiej reakcji. Szlachta kresowa żyje wspomnieniami carskich czasów i chce wierzyć zapewne, że jeszcze może na dłuższy czas utrzymać swe przywileje. Stąd paniczny strach przed ruchem chłopskim i robotniczym, nawet przed — Naprawą...

K. CZAPIŃSKI.



Przegląd prasy

KONFISKATA.

Wczoraj skonfiskowano nam dwa duże artykuły „w Częstochowie” tow. Czapińskiego i o dwuch prądach w polskim życiu politycznym tow. Niedziałkowskiego.

W ten sposób, niestety, nie możemy przedstawić swego — oczywiście bardzo negatywnego— stanowiska względem częstochowskich ekscesów.

PISMA MŁODZIEŻOWE.

Ukazał się nowy numer naszego młodzieżowego pisma „Młodzi Idą”. Zawiera szereg ciekawych artykułów o korporantach, o pielgrzymce do Częstochowy, o młodzieży szwedzkiej itd. Szeroko rozpowszechniajmy nasze pismo młodzieżowe. W dobie tworzenia młodzieżowego „sektora” — to ważna praca!

W Krakowie ukazała się jednodniówka „Blok”, wydana przez młodzież radykalną i socjalistyczną. Niepotrzebny zgoła jest artykuł jakiegoś niepoczytalnego „syndykalisty” na temat hiszpański. Wprawdzie tow. Namysłowski trafnie mu odpowiada, ale poco było te brednie wogóle umieszczać?

SZEF „SEKTORU”.

Jak wiadomo, zastępcą płk. Koca w kierownictwie nową organizają młodzieżową (w Ozonie) został p. Rutkowski.

Bratni „Dziennik Ludowy” pisze o nim:

Jest to, jak wspomnieliśmy, postać mało znana szerszemu ogółowi. W działalności dotychczasowej ten b. młody człowiek znajdował się zwykle w roli trzecioplanowej. Był uczniem p. Piaseckiego i członkiem ONR-u (!).

Potym kontakt jego o tą grupę rozluźnił się. P. Rutkowski zbliża się do „Małego Dziennika (!) i współpracuje z nim. Obecnie, jak widzimy, nastąpiła dalsza ewolucja poglądów młodego człowieka.

Jeśli takie są kolejne etapy ewolucji ideowej, nie dziwimy się wcale, że w mowie p. R. znaleźliśmy tyle ONR-owskich akcentów, które nb. wywołały zdumienie w kołach legionowych, staro-piłsudczykowskich.

ZE ZGODY NARODOWEJ. „PONAWIAMY PYTANIA”.

ONR-owska „Falanga” „ponawia swe pytania”, pod adresem drugiej ONR-owskiej grupy „A. B. C.”:

Kilka tygodni temu zadaliśmy redakcji rzekomo „narodowo - radykalnego” „ABC” kilka drażliwych pytań. Ponieważ „ABC” usiłuje nasze pytanie przemilczeć, stawiamy je ponownie.

1) Czy prawdą jest, że odbyła się konferencja polityczna, w której wzięli udział: wice - marszałek Sejmu i redaktor „Gazety Polskiej” p. Bogusław Miedziński, minister J. Ulrych oraz pp. Tadeusz Gluziński i Jerzy Kurcjusz?

2) Czy prawdą jest, że p. Bogusław Miedziński złożył wizytę adwokatowi Janowi Jodzewiczowi, przy czym wizyta ta nie nosiła charakteru prywatnego?

3) Czy prawdą jest, że naczelny redaktor „ABC”, p. Wojciech Zaleski, bierze udział w zebraniach sanacyjnego „Klubu 11 listopada” i że we wspomnianym „Klubie” wygłosił referat p. t. „Struktura socjalna Polski”?

Chodzi więc oczywiście o to, że „ABC” ma — wedle „Falangi” — prowadzić urzędowe pertraktacje z sanacją.

DALSZA „DYSKUSJA”.

Polemika (pięścią i kijem) między obydwoma odłamami ONR trwa dalej. „Falanga” prostuje doniesienia „ABC”, jakoby redaktor „ABC”, p. K., został obity „łomem”. Nie łom, powiada, był w ruchu, lecz laska:

„ABC” z 13 b. m. zamieściło notatkę pod sensacyjnym tytułem: „nowy napad bandycki na członka redakcji „ABC”, w której czytamy, że p. K. został pobity pałkami i łomami żelaznymi”. Wzmianka o „łomach żelaznych” spowodowana została niewątpliwie nadwrażliwością pewnej części ciała redaktora „A B.C.”, który swoją własną laskę odczuł, jak łom żelazny”.

Nazwiska nie przytaczamy, bo czujemy wstręt do tych barbarzyńskich faszystowskich metod — nawet wówczas, gdy faszyści je stosują we własnym gronie.

„Dyskusja” trwa dalej.

PO ZJEŹDZIE MŁODEJ WSI.

W związku ze zjazdem M. Wsi „ABC” komunikuje, że deklaracja została zmieniona w porozumieniu z OZON-em:

Rezolucje ideowe Związku Młodej Wsi, odczytane przez prezesa tej organizacji, p. Gierata, odbiegały znacznie od tekstu, przygotowana przez komisję ideową Związku, która obradowała na kilka dni przed zjazdem. Rezolucja uległa zmianie szczególnie w punkcie, tyczącym stosunku do religii i kościoła oraz w zbyt jaskrawym tonie wysuwania naprzód interesu klasowego. Czynniki decydujące uzależniły wzięcie udziału w uroczystości od przeprowadzenia tychże zmian. I tak z deklaracji i manifestacji, przygotowanych przez elementy antyozonowe, wykreślono ustępy najbardziej niezgodne z deklaracją płk. Koca.

Jeśli to prawda, w takim razie ideologia ruchu została w deklaracji fałszywie przedstawiona. To też nie dziw, że ziemiańskie pisma dalej trwają w swej panice. Tak np. „Czas” woli ludowców, bo ma nadzieję, że ludowcy ograniczą się do postulatów politycznych (prawa wyborcze), a Młoda Wieś nie może z wiadomych przyczyn wysunąć demokracji, raczej zapewne zechce wysunąć reformę rolną:

Stronnictwo Ludowe, jako takie, jest organizacją o programie, który w porównaniu z ideologią Młodej Wsi, można by nazwać wręcz konserwatywnym (?!). Młoda Wieś chce przy pomocy skrajnie radykalnych haseł społeczno - gospodarczych skupić młodzież wiejską po stronie rządu, ludowcy natomiast kładą główny nacisk na postulaty polityczne, zachowując w sprawach gospodarczych i społecznych o wiele większy umiar.

A „Słowo” zjadliwie opisuje szczegóły Zjazdu Młodej Wsi, starając się zwłaszcza zironizować min. Poniatowskiego:

O g. 8-ej z ministerialną punktualnością min. Poniatowski był już na polu Mokotowskim. Nabiegali się członkowie komitetu organizacyjnego i straż porządkowa z zielonymi opaskami, pawtarzając grupkom włościan: „a nie żałujcie chłopcy gardła, jak p. min. przyjedzie”.

Tak, obszarnicza prasa pełna jest niechęci i nieufności. Młody chłop? To bardzo podejrzany i niebezpieczny żywioł.

K. Cz.

Posiedzenie Sejmu

Wczoraj, po zreferowaniu przez p. Drozd - Gieryńskiego zmian, wprowadzających przez Senat do ustawy o szkołach akademickich, oraz zreferowaniu przez p. Pochmarskiego zmian do ustawy o Polskiej Akademii Literatury, Sejm bez dyskusji zmiany te przyjął.

Zgłoszono szereg interpelacyj, m. in. w sprawie zajść w Częstochowie.

„Sektor” młodzieży

Mowa p. Rutkowskiego

W dniu 22 b. m. Adam Koc wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie o ruchu młodzieżowym w Polsce. W końcu swego przemówienia płk. Koc oświadczył, że powołuje do życia nową organizację pod nazwą „Związek Młodej Polski”.

Kierownictwo Związku objął płk. A. Koc, powierzając stanowisko zastępcy p. Jerzemu Rutkowskiemu.

Z mowy p. Rutkowskiego podajemy nast. ustęp.

Ideą naczelną działań Związku Młodej Polski jest dokonanie PRZEŁOMU NARODOWEGO. Urzeczywistnienie wielkiej i potężnej Polski musi być poprzedzone daniem jednolitego kośćca Narodowi Polskiemu. Trzeba pracą celową i działalnością, nie cofającą się przed żadnymi trudnościami, przeorać do głębi obecną rzeczywistość polską. Trzeba wyzwolić energię chłopa i robotnika dla twórczości narodowej, trzeba nauczyć inteligencję konsekwencji i siły charakteru w wyznawaniu ideałów. Trzeba stworzyć przejmującymi przeżyciami jednolitość psychiczną narodu, niszcząc lub usuwając wszystko, co rozbicie narodu powoduje: bierność jednostek, przestarzałe formy życia, komunizm, masonerię. Kwestia żydowska winna znaleźć swe rozwiązanie w formie emigracji Żydów z Polski, przeprowadzonej planowo i konsekwentnie. Psychika młodego pokolenia domaga się przebudowy politycznej w duchu HIERARCHII, a ustroju społeczno-gospodarczego, w duchu sprawiedliwości społecznej, wysuwającej pracę jako jedyny tytuł do zysku. Moralność młodego pokolenia polskiego, głęboko religijnego, musi być oparta na wiecznie żywych prawdach nauki Chrystusowej.

Bardzo ciekawe wywody. Zastanawia silny akcent, położony na „przełomie narodowym”. Jak wiadomo, jest ulubiony zwrot O. N. Rowski. I wogóle podkreślanie momentu „narodowego” wskazuje, że się liczy na b. „narodowców” i na wyzyskanie psychiki dzisiejszej młodzieży akademickiej. Pan R. podkreśla także moment antysemicki. Wreszcie „hierarchia” jest pojęciem, wypożyczonym ze słownika faszystowskiego.

Natomiast o „duchu sprawiedliwości społecznej” słyszymy tylko zdanie ogólnikowe. Przypominamy, że w Ozonizującym „Kur. Porannym” ukazał się artykuł, ostro zwracający się właśnie przeciwko idei sprawiedliwości społecznej. Wątplimy, by wywody p. R. mogły spodobać się młodzieży robotniczej...

***

Jak się dowiadujemy, „wódz” młodzieży OZON-u, p. Jerzy Rutkowski, od dnia wczorajszego przestał być współpracownikiem „Małego Dziennika”.

Życie w Związku Sowieckim

Zastępcą przewodniczącego centralnej rady Ossowiachimu Białorusi, Daniłow, został wykluczony z partii, jako trockista i protegowany Eidemana. Daniłow został aresztowany. Aresztowano również naczelnika przysobienia wojskowego, Kuzniecowa, przyjaciela Daniłowa, również protegowanego Eidemana. Kuzniecowowi zarzuca się, iż utrzymywał stosunki z Eidemanem. Utrzymywał z Eldemanem również stosunki przewodniczący centralnej rady Ossoawiachimu BSRR, Miłonow, przeciw któremu prowadzona jest ostra nagonka prasowa.

Wyroki uniewinniające na ludowców

W początkach bm. odbyła się w Sądzie Okręgowym w Brzeżanach rozprawa przeciwko Władysławowi Zorębie, Selwie Józefowi z Podhajec oraz Mądrzakowi Józefowi z Przemyślan, oskarżonych za odczytanie rezolucyj na święcie „Czynu Chłopskiego” oraz przemówienia. Wszystkich oskarżonych uniewinniono.

Pozbawienie debitu pism rządu hiszpańskiego

Zarządzeniem władz administracyjnych odebrany został debit w Polsce 3-m czasopismom wydawanym w języku hiszpańskim w Barcelonie i Walencji. Są to organy prasowe rządu hiszpańskiego.

Pokwitowania

Na ofiary pogromu w Brześciu n/B.

Oddział Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Skórzanego w Grodzisku Maz. zł. 23.40.

Od robotników piekarni Langiego zł. 5.

W myśl wezwania Centralnej Komisji Związków Zawodowych z dn. 14.VIII 1936 r.

Klasowe związki zaw. włókniarzy i szewców w Grodzisku Mazowieckim zł. 13.05.

Sytuacja na froncie

Komunikat oficjalny ministerium obrony Hiszpanii:

Na froncie baskijskim oddziały powstańcze obsadziły wzgórza Burcena, Regato i Reluerto w okręgu Baracaldo.

W prowincji Santander artyleria republikańska skutecznie ostrzeliwała skupienia nieprzyjacielskie pod Ribero.

Na południowym odcinku rzeki Tag odparto z łatwością natarcie przeciwnika na Sierra de Alarcon. Oddziały rządowe zajęły przy tym bardzo ważną pod względem strategicznym pozycję pod Cerro del Madono.

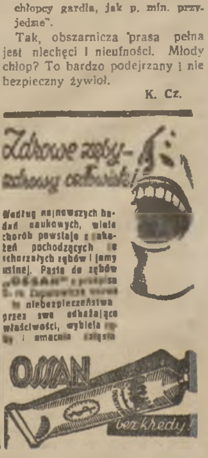
Samoloty powstańcze bombardowały nocy ostatniej w strefie Pozablanca kilka wsi w pobliżu linii bojowej, powodując szereg ofiar wśród ludności cywilnej.

Ostrzeżenie

Od jakiegoś czasu nachodzą nasze organizacje partyjne i zawodowe różni osobnicy, podający się z emigrantów politycznych.

Wobec tego, że w większości wypadków wspomniani osobnicy okazują się zwykłymi łazikaami, którzy pod różnymi pretekstami wyłudzają pieniądze, przeto zalecamy w tym względzie wielką ostrożność i porozumiewanie się każdorazowo z władzami centralnymi.

Sekretariat Generalny CKW. PPS.



Odwołanie podróży min. Neuratha

Odwołanie podróży hitlerowskiego min. Neuratha do Londynu podnieca ogólną ciekawość.

Jak donosi korespondent „Kur. Warsz.”):

Stanowisko rządu niemieckiego w sprawie „Leipziga” żywo niepokoi opinię zachodnią. Powszechnie mówi się, że Berlin przygotowuje *jakiś nowy akt dokonany*. Wiadomości o zaatakowaniu krążownika „Leipzig” przez łódź podwodną Walencji przyjmowane są z daleko idącym sceptycyzmem. Anglia i Francja odrzuciły żądania rządu niemieckiego urządzenia solidarnej demonstracji przeciwko rządowi, rezydującemu w Walencji. W odpowiedzi na to Berlin odroczył, czyli zanulował podróż von Neuratha do Londynu.

Podróż von Neuratha do Londynu jest zaniechana jakoby dlatego zresztą, że von Ribbentropp ostrzegł Berlin, iż nie może niczego spodziewać się od nowego premiera Chamberlaina, solidaryzującego się z Francją i na punkcie Czechosłowacji i na punkcie paktu francusko - sowieckiego. W tych warunkach podróż ministra niemieckiego do Londynu byłaby bezcelowa.

Mówi się jeszcze, że Niemcy, odraczając podróż von Neuratha, pragnęły wykorzystać swe trzy świeże atuty: dezorganizację armii sowieckiej, zajęcie Bilbao przez generała Franco, wreszcie kryzys ministerialny we Francji. Stąd objawy zaniepokojenia w sferach rządu francuskiego i angielskiego.

„Brak w Polsce polityki gospodarczej“
Bezdroża myśli „lewiatańskiej“

Pomimo wzrostu produkcji, pomimo ożywienia na poszczególnych odcinkach życia gospodarczego, naogół ludność w Polsce nie odczuwa zdecydowanego zwrotu na lepsze.

Zresztą nawet zestawienie niektórych danych — świadczy, że „dobrze nie jest“. Tak więc stan obrotów handlowych w kwietniu nie wykazał zwykłej zwyżki wiosennej. Przy dalszym wzroście produkcji, który kształtuje się słabiej, nie zaznaczyła się zdecydowana poprawa w stosunku do r. ub. Sfery handlowe uważają wzrost obrotów w I-ym kw. r. b. w stosunku do I-go kw. r. ub. za całkiem niedostateczny, a w każdym razie nie znamionujący przełomu koniunkturalnego (zbyt przemysłowy podniósł się z 73,7 na 86,4).

Mimo pewnego wzrostu produkcji, nadal jeszcze **Polska znajduje się na szarym końcu w porównaniu do innych państw pod względem** czy to samej produkcji, czy **konsumcji, i stopy życiowej.**

Zgromadzenie „Lewiatana“ w swej rezolucji w sprawie polityki gospodarczej stwierdziło, że trwająca od dłuższego czasu w innych krajach poprawa gospodarcza, w Polsce

„nie pozwoliła dotychczas na przystąpienie do odnowienia i odbudowania zniszczonych warsztatów pracy oraz wzmożenia zdolności produkcyjnej kraju“.

„Lewiatan“ stwierdza dalej kurczenie się potencjału gospodarczego Polski i obsuwania się jej poziomu ekonomicznego i kulturalnego w porównaniu z innymi krajami, do czego, zdaniem „Lewiatana“, prowadzić musi

„Brak od szeregu lat określonej polityki gospodarczej, dążącej konsekwentnie do podniesienia zatrudniającego niskiego dochodu społecznego i to zarówno w warsztatach prywatnych, jak administrowanych przez Państwo...“

Jedno jest faktem niezaprzeczonym: poprawa gospodarcza, zdecydowany zwrot na lepsze wyjść może jedynie od wewnątrz. Nie bez słuszności podkreśla „Przegląd Gospodarczy“, że dziś bodziec nie wychodzi (i nie wyjdzie!) z zewnątrz. Nie można liczyć na wielki dopływ kredytów z zagranicy (nawet gdyby nie było kontroli dewiz, która ze swej strony nie ułatwia tego dopływu), ani też nie można liczyć na zwiększenie możliwości zbytu.

Pozostaje więc tylko wpływ czynników wewnętrznych, kształtujących poziom produkcji obrotów, a więc takich czynników, jak sytuacja kredytowa, jak zdolność nabywcza.

I tu właśnie stajemy na rozdrożu... „brak — jak mówi „Lewiatan“ — od szeregu lat określonej polityki gospodarczej“. Zachodzi pytanie, czy ma ją „Lewiatan“.

Podstawowym punktem „lewiatańskiego“ poglądu na sytuację w Polsce jest sprawa t. zw. etatyzmu. Tak więc na Zgromadzeniu „Lewiatana“ dr. Stanisław Wachowiak, wskazawszy na wszechpotęgę etatyzmu w Polsce, podkreśliwszy istnienie 1.907 przedsiębiorstw państwowych w Polsce, o ogromnym kapitale zakładowym (11 miliardów zł.) i słabiutkiej rentowności (zysk 80 milionów zł., rentowność 0,74%), powiada:

„Etatyzm i inicjatywa prywatna — oto dwa obozy, które stanęły do śmiertelnej walki“.

Sytuacja — mówił p. Wachowiak — jest groźna: następuje powolna „kolektywizacja (?!) życia gosopdarczego“, za czym idzie totalizm, inicjatywa prywatna skazana jest na zagładę... Czy jednak z tego wynika, że Państwo wogóle powinno wycofać się z inicjatywy gospodarczej, pozostawiając pole inicjatywie prywatnej? Do takiego wniosku „sfery gospodarcze“, zdaje się, nie przychodzą. Weźmy np. sprawę planu inwestycyjnego, opartego przecież w dużej mierze o „drenowanie“, o „wysuszenie“ rynku pieniężnego na rzecz publicznej działalności inwestycyjnej. Czy Państwo wogóle powinno wycofać się z tego rynku, pozostawiając go „inicjatywie prywatnej“? Otóż nie! — powiada „Przegląd Gospodarczy“. Tezę o wycofaniu Skarbu z rynku pieniężnego i kapitałowego uważać należy w naszych warunkach:

„...za wogóle nie do przeprowadzenia, zwłaszcza w okresie tak daleko idącego sparaliżowania wszelkiej inicjatywy prywatnej...“

Fakt, że możliwości kredytowe w bankach prywatnych nie są zużytkowane wobec „braku dobrych lokat“, potwierdza tę tezę pisma „lewiatańskiego“. Pozostawienie całego „rynku sztywnego“ do dyspozycji prywatnemu kapitałowi nie wywoła „lawinowego“ wzrostu prywatnych inwestycyj, a przez wstrzymanie publicznych — podetnie całą tę, tak niepełną (i niepewną!) poprawę.

„Ale może tu winien jest istotnie etatyzm? Konkurencja przedsiębiorstw państwowych? Dalecy jesteśmy od obrony dzisiejszego etatyzmu. Zdajemy sobie sprawę z jego licznych błędów, wywołanych m. in. przerostem biurokratyzmu (dość wspomnieć etatyzm samochodowy), ale nie sposób pominąć tej okoliczności, że etatyzm ten był często związany właśnie ze słabością i z załamaniem się inicjatywy prywatnej, że wspomnimy przejmowanie przez Państwo bankrutujących przedsiębiorstw. Wogóle ingerencja Państwa w życie gospodarcze wiązała się z polityką ochrony celnej, popierania „dumpingu“ polityki kartelowej. A przecież „Lewiatan“ tej ingerencji nie zwalczał i nie głosił powrotu w Polsce XX w. do czystych zasad gospodarki wolnokonkurencyjnej. I dziś również nie głosi. Czy wszystko doprowadza się do twierdzenia, by Państwo „trochę wycofało się z rynku „sztywnego“ (broń Boże, nie zupełnie!), by oddało „Wspólnotę Interesów“ prywatnemu kapitałowi (na jakich warunkach?).

Tak, brak w Polsce konsekwentnego programu gospodarczego! Nie ma go jednak również „Lewiatan“.

W.

Pax Britannica
Brytyjska Konferencja imperialna

Przed kilku dniami zakończyła w Londynie obrady kolejna konferencja premierów dominiów brytyjskich, która rozpoczęła się w dwa dni po koronacji króla Jerzego VI. W konferencji ostentacyjnie nie uczestniczyło Wolne Państwo Irlandzkie, chcąc w ten sposób podkreślić swą dążność do zerwania wszelkiej łączności z „British Commonwealth of Nations“ — z Brytyjską Federacją Narodów.

Znamiennej ewolucji dokonało Imperium Brytyjskie przez ostatnie pół wieku, od czasu pierwszej konferencji imperialnej, zwołanej w r. 1887, za rządów prababki obecnego króla angielskiego, królowej Wiktorii. Niezależnie od tego, że Anglia w tym okresie przeszła od programowego wolnego handlu do protekcjonizmu, proklamowanego na przedostatniej konferencji imperialnej w Ottawie (r. 1932), ratyfikowany w d. 24 listopada 1931 r. przez parlament metropolii t. zw. statut westminsterski przyznał poszczególnym dominiom całkowitą suwerenność, nie wyłączającą prawa dowolnego wystąpienia z Federacji Brytyjskiej. Więzy formalne, łączące dominia z macierzą, rozluźniły się tym samym bardzo i widomym zewnętrznym znakiem spójni Anglii z dawnymi jej koloniami pozostała korona angielska. Król Jerzy V był ostatnim monarchą angielskim, przy którym rząd i parlament metropolii wywierały jeszcze pewien wpływ na losy autonomicznych dominiów. Statut westminsterski przeciął ostatecznie tę wątłą nić zależności prawno - państwowej.

Mimo to British Commonwealth of Nations, zajmujący czwartą bez mała część naszego globu, stanowi faktycznie organizację spoistą i zwartą, w której angielski zdrowy rozsądek potrafi zawsze znaleźć złoty środek, łagodzący i uzgadniający sprzeczne nieraz interesy poszczególnych członków Federacji.

Obrady konferencji londyńskiej nosiły poufny charakter. Z przemówień i ujawnionych uchwał wnosimy jednak, że i tym razem anglo - saska wspólność interesów wzięła górę nad tendencjami odśrodkowymi. Podkreślił to w końcowym przemówieniu premier Neville Chamberlain, stwierdzając, że naczelnym dążeniem Związku Brytyjskiego jest zachowanie pokoju na stałe i że pod tym względem opinia wszystkich delegatów jest najzupełniej zgodna. Uznając zbrojenia za zło konieczne w obecnych warunkach, Chamberlain zapewnił, że siły zbrojne Imperium nigdy nie będą użyte do celów zaczepnych, lecz spełnią jedynie zadania obronne, nie kolidujące z paktem Ligi Narodów.

Wielka federacja demokratycznych narodów brytyjskich złożyła jeszcze raz dowód, że w przeciwieństwie do prących za wszelką cenę do wojny państw totalistycznych jest jedną - najważniejszych ostoi pokoju światowego.

J.

W miłym towarzystwie

Hitlerowskie ministerium propagandy wydało dla prasy niemieckiej instrukcję — co i jak pisać należy o Wystawie Paryskiej. Posłuchajmy czego żąda p. Goebbels od podkomendnych redaktorów. Przede wszystkim więc instrukcja „wyjaśnia“, że celem Wystawy jest „propaganda rządów Frontu Ludowego i marksizmu“ (?), na co dziennikarze niemieccy (czytaj: hitlerowscy) powinni zwrócić uwagę. Dlatego też w sprawozdaniach o wystawie poucza p. Goebbels — należy m. in. stale wskazywać na niebezpieczeństwo, grożące rzekomo ze strony marksizmu całej Europie. Poza opisami Wystawy, Pól Elizejskich i bogatych dzielnic Paryża, należy podawać również obfite informacje o rzekomym zaniedbaniu ulic i przedmieść robotniczych.

Ale najciekawszy bodaj dla nas jest punkt instrukcji, różnicujący pawilony wystawowe poszczególnych państw w zależności od ich stosunków politycznych z Trzecią Rzeszą. Tak więc szczególną i życzliwą uwagę poleca zwracać p. Goebbels na pawilony państw „zaprzyjaźnionych“, do których należą: Włochy, Austria, Polska i Portugalia...

Znaleźliśmy się, jak wynika z powyższego, w nader miłym i dobranym towarzystwie. A to wszystko dzięki temu, że serce p. Goebbelsa jest dla Polski na oścież otwarte i że naród polski zajmuje w nim uprzywilejowane miejsce. Wprawdzie — dopiero trzecie z kolei, ale pocieszać się należy tym, że liczba państw z Hitlerią“ zaprzyjaźnionych“ powiększy się ostatnio o — Albanię.

B. D.

Przekroje
Paragraf aryjski u lekarzy

Podczas gdy Naczelna Izba Lekarska stwierdza katastrofalny niedobór sił lekarskich w Polsce, rozpolitykowani medycy z pośród endeko - narowców kontynuują antysemickie harce na terenie lekarskich organizacji zawodowych. Niepomni szczytnych obowiązków swego zawodu, który wszak ma dużo w sobie z powołania, skarłowaciali ci spadkobiercy Judymów i Poziemskich nie mają obecnie większych trosk, niż wprowadzenie do statutów organizacji lekarskich t. zw. paragrafu aryjskiego. Mimo odpowiedniej uchwały walnego zjazdu Związku Lekarzy Państwa Polskiego, akcja ta idzie bardzo opornie. Uchwałę Zjazdu potępiły obwody lwowski i krakowski Związku, a ostatnio również i warszawski.

Na walnym zgromadzeniu obwodu warszawskiego sprawę paragrafu aryjskiego referował stary endek, sędziwy dr. Załuska, wygłosiwszy przy tej okazji demagogiczną filipikę antysemicką. Stanowisku endeckiemu godnie przeciwstawili się dr. Rytel, Rożnowski, Bartoszek, Huszcza, Jabłoński i Hoser, których opinię podzieliła większość zebranych, odrzucając wniosek endecki. Jak się należało spodziewać, pisma endeckie rozpoczęły obecnie gwałtowną nagankę na przedstawicieli i obrońców dobrych tradycji polskiego świata lekarskiego. Niech im będzie pociechą świadomość, że podobny los jest dziś udziałem wszystkich ludzi niezależnych poglądów w Polsce.

L. T.

Week-end warszawianina
czyli atrakcje P.K.P.

Jeśli kto wam powie, że warszawianin jest egoistą, to odpowiedzcie mu, że jest on kłamcą i oszczercą. Nie ma nigdzie na świecie ludzi tak wypranych z wszelkiego samolubstwa, sobkostwa, jak warszawianin.

Przez sześć dni w tygodniu warszawianin nic o sobie nie myśli, lecz wyłącznie o innych. Przez sześć dni powszednich tygodnia troski warszawianina obracają się dokoła takich pytań, jak: co zrobić z gospodarzem, co zrobić ze sklepikarzem, co zrobić ze szkołą, z urzędem skarbowym, z żoną, z komornikiem i t. d. Dopiero gdy przyjdzie święta niedziela, warszawianin zadaje sobie pytanie: co zrobić z sobą?

Odpowiedź na to pytanie byłaby prosta i łatwa: odpoczywać! Byłaby łatwa, gdyby nie to, że prasa zdemoralizowała warszawianina, pisząc o tym, jak to paryżanie, wiedeńczycy, londyńczycy spędzają swoje week endy nad pobliskim morzem lub w pobliskich górach.

Ten demoralizujący przykład wciąż działa i warszawianin, zbudziwszy się w niedzielę rano z myślą o tym, co zrobić z sobą, z goryczą stwierdza, iż jego praojcowie bardzo niefortunnie obrali sobie za rodzinne miasto gród, położony daleko od morza, a jeszcze dalej od gór; wszystką zaś zieleń, jaka ongi gród ten zdobiła, przymusowy zarząd miasta starannie do cna wygolił zastępując ją plakatami o ukwiecaniu okien i balkonów.

Zbadawszy starannie okolice Warszawy w promieniu 20 kilometrów od siedziby zarządu miasta, warszawianie odkryli na piaskach Mazowsza oazy liczące po 2 — 3 chojaki. Oazy te mniej lub więcej poetycznie nazwali i tu postanowili spędzać swoje week-endy.

Tedy w każdą sobotę od południa, a w niedzielę od świtu ciągną karawany warszawian w towarzystwie warszawianek do różnych Miedzeszynów, Michalinów, Leśnych Podków, Młocin, Izabelinów i t. p., by przynajmniej przez kilka godzin odetchnąć świeżym kurzem.

Wszystkie wymienione oazy tylko pozornie są do siebie podobne, ale wprawne podniebienie warszawianina z największą łatwością odróżni kurz Babic od kurzu Wesołej, od pyłu Wilanowa i od pikantnego proszku otwockiego.

Dotarłszy szczęśliwie do jednej z tych oaz, warszawianin dalej rozmyśla ,co zrobić z sobą, gdyż usiąść nie ma na czym, stać jest niewygodnie, chodzenie męczy, a leżenie jest o tyle niebezpieczne, że można zasnąć i podczas snu stracić na wadze tyle, ile waży ubranie i obuwie, w którym się przyjechało do oazy.

Na takich wesołych rozmyślaniach prędko schodzi dzień niedzielny i trzeba myśleć o powrocie do domu, w myśl maksymy, że wszędzie nie dobrze, a w domu najgorzej.

Wraz z powrotem zaczyna się główna atrakcja dnia, czyli t. zw. część rozrywkowa week - endu. Atrakcje te są nader urozmaicone, zależnie od okoliczności i środków lokomocji, i powrót np. z Falenicy jest tak niepodobny do powrotu z Izabelina, jak niepodobny jest powrót taty do powrotu Peer Gynta u Ibsena, lub do odwrotu Ksenofonta.

Do takiego np. Izabelina autobusy P. K. P. zwożą przez całą niedzielę od samego rana gości, po czym puste wracają do Warszawy. Powrót zaś do Warszawy zaczyna się dopiero wieczorem. Zrozumiałe tedy jest, że wozy w ciągu 3 godzin wieczornych nie mogą odwieźć tego, co ponawoziły w ciągu 15 godzin dziennych. Wprawdzie amatorzy kurzu izabelińskiego nie są wymagający i pozwalają się ładować do autobusu niczem śledzie w beczce, ale jak sardynki pakować się nie pozwalają i koniecznie chcą wrócić do Warszawy z głową na karku.

Zbiera się tedy w Izabelinie na t. zw. stacji paręset śledzi, czyli pasażerów i z nieutajoną tęsknotą w oczach śledzi i wypatruje nadejścia autobusu z Warszawy.

Wreszcie na horyzoncie ukazuje się mały punkcik, który z każdą chwilą rośnie, rośnie, aż przeistacza się w autobus P. K. P. Autobus wszelako jest już tak załadowany pasażerami, że szpilki nie można wetknąć, t. j. wetknąć można, ale nie radzę, bo pasażer może być nerwowy i można oberwać za tę wetkniętą szpilkę.

Cierpliwi kandydaci na pasażerów postanawiają czekać zmiłowania bożego w postaci następnego autobusu, a tymczasem usadawiają się na piasku i prowadzą towarzyską rozmowę.

Na miłej pogawędce przy świetle Izabelińskiego księżyca (niech się schowa warszawski księżyc!) szybko mija pół godziny i na widnokręgu ukazują się światła autobusu.

Ludzie wstają z ziemi, prostują zgrabiałe członki i czynią przygotowania strategiczne do zdobycia miejsca w tak długo oczekiwanym autobusie. Niestety i ten autobus przyszedł już załadowany i, zgrabnie skręciwszy w stronę Warszawy, zostawia za sobą smugę spalinowego dymu.

Gdy dowcip ten powtarza się po raz trzeci, kandydaci na pasażerów zaczynają się domyślać jak się rzecz ma, a mianowicie, że część niedzielnych gości z Izabelina poszła 4 kilometry w stronę Warszawy do stacji Laski, tam zajmuje miejsca w pustych autobusach, płaci za przejazd do Izabelina i za przejazd z Izabelina do Warszawy i w ten sposób zapewnia sobie powrót do stolicy.

— Proszę państwa — rozlega się wśród nocnej ciszy głos jednego z amatorów powrotu do stolicy — jeśli i następny wóz przyjdzie załadowany, to nie pozostaje nam nic innego, jak nocować w polu.

— Stanowczo nie zgadzam się — odzywa się jakaś leciwa pani w fioletowym kapeluszu — nigdy w polu nie spałam. Dobre sobie!.. I... i... co ludzie o mnie pomyślą!

— Pomyślą, że było pani zimno i niewygodnie. Nic ponadto.

Wkrótce nastrój beztroski i niefrasobliwy ustępuje miejsca nastrojowi niepokoju.

— Co naprawdę zrobimy?

— Proszę państwa, nie ma innej rady, tylko nie puścimy autobusu do Warszawy. Utworzymy z naszych ciał żywą barykadę. Po naszych trupach niech przejadą!

Wyraz „trupy“ ożywia zebrane towarzystwo. Wszyscy wzajemnie buntują się i podniecają. Uwagi, które padają pod adresem P. K. P. ,lepiej żeby nie przeszły do potomności. Bo i po co?

Wreszcie na widnokręgu i t. d

Oczywiście — pełno, że szpilki...

Wszyscy zdają sobie sprawę że wybiła ostatnia godzina, że to ostatni autobus, że ten albo żaden...

Autobus nawraca i napotyka na żywą barykadę. Kobiety, dzieci, starcy, młodzi ludzie w wieku poborowym, panny w wieku doborowym — wszystko to stanęło w poprzek drogi.

Szofer trąbi.

— A trąb pan do sądnego dnia — rozlega się głos z barykady.

Z wewnątrz wozu rozlegają się zatrwożone głosy:

— Czemu nie jedziemy? Co się stało?

— Nie pojedziecie! Wysiadać! — rozlegają się głosy z barykady.

— Co to jest? Napad na prostej drodze?

Zaczyna się ogólna rozmowa 120 osób, t. j. 60 osób z wewnątrz wozu z 60 osobami z żywej barykady. Jedni powiadają, że to bolszewizm robić barykady, a ci im odpowiadają, że to bolszewizm okupować autobus. Pomimo chłodu zbliżającej się nocy robi się coraz goręcej. W autobusie dwie młode damy mdleją, a dwie starsze odmawiają litanię za konających.

Barykada proponuje, by konduktor zatelefonował do Warszawy po autobus. Okazuje się, że w Izabelinie nie ma telefonu i że trzeba iść do Lasek 4 kilometry, a tego konduktor uczynić nie może, bo ma całodzienny utarg, a pełno zbójów na drodze. Ktoś radzi, by motorniczy poszedł wraz z konduktorem, ale motorniczy oświadcza, że jemu pod żadnym pozorem nie wolno wozu opuścić. Zebrani przez aklamację wybierają dwuch spośród barykady, którzy towarzyszą konduktorowi do telefonu do Lasek, t. j. 4 kilometry w jedną i 4 kilometry w drugą stronę.

Pozostali w Izabelinie nie tracą tymczasem czasu i wzajemnie świadczą sobie komplementy, wśród których wyraz „bolszewik“ jest najbardziej parlamentarny. Co chwila pada też nazwisko jakiegoś ministra, generała lub pułkownika, któremu jutro cała sprawa zostanie przedstawiona, z czego można wnioskować, że tego dnia do Izabelina wyruszyli ludzie nie tylko z głowami, ale i z plecami.

Z pobliskiej wsi słychać ujadanie psa, któremu odpowiadają inne wiejskie kundle. Po psach odzywają się koguty, jeden, drugi, trzeci... Lecz ktoby tam zwrócił uwagę na zwierzęta domowe, gdy po wyczerpaniu słownictwa, za które grozi miesiąc aresztu, towarzystwo przeszło do szakali, żmij, osłów, świń i innych dzikich bestyj.

Księżyc, stary nocny włóczęga, który był już świadkiem niejednej nocnej awantury, zbladł z irytacji i zasłonił się welonem z chmurki. Od wschodu powiało chłodem. Gwiazdy zaczęły blednąć, zapowiadając bliski świt...

Delegacja wróciła z Lasek z dobrą nowiną: z Warszawy jedzie autobus.

Autobus istotnie nadjechał i zabrał żywą barykadę do Warszawy.

A teraz rzecz najważniejsza: Za te wszystkie emocjonujące atrakcje P. K. P. nic nie liczą!

ULTIMUS.

Nowy Rząd Francji

Socjaliści biorą udział w Rządzie — Tow. Blum wicepremierem

UCHWAŁA RADY NACZELNEJ SFIO.

Rada Narodowa Partii Socjalistycznej przyjęła wniosek tow. Bluma, wypowiadający się za udziałem w rządzie, 3.252 głosami przeciw 1.369 i przy 52 wstrzymujących się.

Uchwała powzięta przez Radę Naczelną uzależnia jednak udział socjalistów od szeregu warunków, które mogą znaleźć swój wyraz w deklaracji programowej premiera Chautemps. Warunkiem przedwstępnym dla utworzenia rządu, jest żądanie, ażeby z ramienia partii socjalistycznej zasiadali w rządzie tylko ci ministrowie, których zarząd partii sam do tego wydeleguje.

UTWORZENIE RZĄDU.

O godz. 22.15 opublikowano komunikat, że gabinet został utworzony i że definitywny jego skład wygląda następująco:

Premier: senator Chautemps, b. premier Blum wchodzi do gabinetu jako wicepremier bez teki. Ministrowie stanu: Paul Faure (socjalista), b. premier Sarraut (radykał) i Violette (Unia republikańska). Obrona narodowa — Daladier, sprawy zagraniczne — Delbos, sprawiedliwość — dotychczasowy minister skarbu Vincent Auriol (socj.), sprawy wewnętrzne — Dormoy, finanse — Bonnet (radykał), marynarka — przewodniczący parlamentarnej grupy radykałów Campinchi, lotnictwo — Cot, oświata — Zay, roboty publiczne — Queuille ((radykał), handel i przemysły — Chaptal (radykał), rolnictwo — Monet (socjal.), kolonie — Moutet (socjalista), praca — przewodniczący socjalistycznej grupy parlamentarnej Fevrier, emerytury i renty — Riviere (socjalista), poczty, telegrafy i telefony — dotychczasowy minister pracy Lebas (socjalista), zdrowie publiczne obejmuje dotychczasowy minister sprawiedliwości — Rucart (radykał).

Lista podsekretarzy stanu: Prezydium rady ministrów — Bertrand, sprawy zagraniczne — de Tessan, sprawy wewnętrzne — Aubaud (wszyscy radykałowie), finanse — Serol, wojna i marynarka — Blancho, lotnictwo — Andraud, wychowanie fizyczne i sporty — Lagrange (wszyscy socjaliści), oświata zawodowa — Julien, rolnictwo — Liautey, kolonie — Honnerville (wszyscy radykałowie). Roboty publiczne — Ramadier, marynarka handlowa — Tasso, handel — Hymans wszyscy socjaliści), praca — Serre (grupa „Młodej Republiki").

DEKLARACJA RZĄDU WE WTOREK.

Premier Chautemps przyjmując dziennikarzy zakomunikował, że ministerium gospodarki narodowej zostało skasowane, ponieważ skoordynowanie całej polityki gospodarczej Rządu odbywać się będzie w inny sposób, a mianowicie minister skarbu Bonnet obejmie przewodnictwo w komitecie ekonomicznym ministrów.

Nowy Rząd stanie przed Izbą w przyszły wtorek, a to ze względu na konieczność zaczekania na powrót ministra Bonneta, który we środę odjeżdża z Nowego Jorku okrętem do Europy.

OZON dla młodzieży

Pułk. Koc na czele Związku Młodej Polski

Wczoraj o godz. 17.30 płk. Adam Koc wygłosił przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie w sprawie: utworzenia odcinka sektoru młodzieży OZN. Po omówieniu ideowej strony płk. Koc. zakończył oświadczeniem:

„Przeprowadzając myśl Marszałka Polski Edwarda Śmigłego Rydza o konieczności osiągnięcia jedności narodu, powołuję dla zorganizowania prac młodego pokolenia Związek Młodej Polski.

Ze względu na ważność prac Związku obejmuję jego kierownictwo osobiście. Stanowisko zastępcy powierzam Jerzemu Rutkowskiemu".

Po przemówieniu p. płk. Koca stanął przed mikrofonem p. Jerzy Rutkowski, który wygłosił dłuższe przemówienie, przedstawiając w nim podstawy ideowo - polityczne Zw. Mł. Polski.".

Co się dzieje z Litwinowem?

Japoński dziennik „Asahi" podaje uzyskaną z prywatnych źródeł wiadomość o dokonanym jakoby w Moskwie aresztowaniu Litwinowa. (PAT).

40-godzinny tydzień pracy

przedmiotem obrad w Genewie

Na wczorajszym posiedzeniu Międzyn. Konferencji Pracy obradowano nad rezolucją delegatów robotniczych Belgii p. Mertensa i Francji p. Jouhaux, wzywającą radę administracyjną Międzynarodowego Biura Pracy do wpisania na porządek dzienny najbliższej konferencji pracy sprawy generalizacji zasady 40-godzinnego tygodnia pracy we wszystkich dziedzinach działalności gospodarczej.

W dyskusji wziął również udział polski delegat pracowników p. Kościński, który poparł bardzo gorąco rezolucję w imieniu pracowników umysłowych polskich.

W głosowaniu rezolucja przyjęta zostaje w pierwszym czytaniu 66 głosami przeciw 39.

Konferencja przystąpiła następnie do głosowania nad projektami konwencji w sprawie wprowadzenia 40-godzinnego tygodnia pracy w przemyśle włókienniczym, chemicznym i graficznym. Pierwszy z projektów przyjęty został 88 głosami przeciwko 41 przy 36 wstrzymujących się od głosowania.

Projekty konwencji w sprawie skrócenia czasu w przemyśle chemicznym i graficznym nie zostały dotąd przyjęte wobec braku większości 2/3 głosów.

Surówka będzie

W związku z wiadomościami o zatrzymywaniu odlewni i wymawianiu pracy robotnikom, wskutek braku surówki odlewniczej, ministerium przemysłu i handlu komunikuje, iż przedsięwzięło odpowiednie kroki, celem zapewnienia odlewniom dostatecznej ilości surówki.

„Huty, w których Rząd ma przeważającą ilość udziałów, otrzymały od min. przemysłu i handlu wyraźne dyspozycje natychmiastowego wzmożenia produkcji surówki odlewniczej.

Czy Niemcy rozpoczną wojnę z Hiszpanią Ludową?

Ostatnie wiadomości, jakie w związku ze sprawą krążownika „Leipzig" nadeszły z Berlina, wywołały poważne zaniepokojenie w Paryżu. Narady kanclerza Hitlera z dowódcami sił zbrojnych Rzeszy potraktowano jako zapowiedź, iż w łonie rządu Rzeszy wzięły górę czynniki skrajne, co może grozić jakąś nową bezpośrednią akcją ze strony Niemiec. W francuskich kołach politycznych dawano wyraz obawom, czy Niemcy nie zamierzają skorzystać z kryzysu francuskiego oraz osłabienia Sowietów, by wziąć aktywny udział w hiszpańskiej wojnie domowej.

Krążownik w walce z robotnikami

Krwawy strajk na wyspie Trinitad

W Port of Spain (wyspa Trinitad) wybuchły poważne rozruchy na tle strajku w przemyśle naftowym. Podczas starć pomiędzy strajkującymi a policją, które trwały przez całą noc i dzień wczorajszy padło 12 zabitych i wielu rannych, z których 24 ciężko.

Krążownik brytyjski „Ajax" wysadził desant w sile 150 marynarzy, którzy ustawili karabiny maszynowe na stanowiskach, celem ochrony urządzeń naftowych. Oczekiwane jest przybycie drugiego okrętu wojennego.

Franco czeka na uznanie

Tymczasem uczynili to tylko faszyści

W kołach powstańczych oczekiwane jest uznanie rządu gen. Franco, jako strony wojującej, przez większą część narodów, które dotychczas tego nie uczyniły. W notach, doręczonych przedstawicielom tych narodów wskazano, że rząd powstańczy sprawuje władzę nad 2/3 terytoriów Hiszpanii i protektoratów. Część państw — stwierdza nota — uznało już rząd gen. Franco, jako jedyny legalny rząd hiszpański. Nie trzeba dodawać, że są to wszystko prawie państwa faszystowskie.

Z Zagłębia Dąbrowskiego

Pracownicy samorządowi Zagłębia walczą o byt

W sali Teatru Miejskiego w Sosnowcu odbył się licznie obesłany Zjazd Okręgowy pracowników samorządowych, miejskich, powiatowych i gminnych Zagłębia Dąbrowskiego, poświęcony sprawie podatku specjalnego, nałożonego na pracowników samorządowych od 1 listopada 1935 r.

Referat wstępny wygłosił p. Placek, prezes Komisji Okręgowej Związków Pracowników Miejskich, charakteryzując rolę pracownika samorządowego w państwie, jego sytuację i dążenia.

Z kolei referent przeszedł do omówienia sytuacji obecnej samorządów i stwierdził *ogromne zbiurokratyzowanie samorządu oraz nadmierne jego uzależnienie od czynników nadzorczych, co wpływa hamująco na rozwój, a szczególnie na rozbudowę inwestycyj publicznych.*

Tragedią pracownika samorządowego jest, iż usiłuje się kwestię bezrobocia w Polsce rozwiązać kosztem pracownika, to też od 6 lat systematycznie maleją pobory, czy to przez obniżki, czy też nowe podatki.

Życie poucza pracowników samorządowych, — że tak dalej być nie może.

Bywają wypadki, że samorządy chcą przyjść swym pracownikom z pomocą, niestety napotyka to na sprzeciwy ze strony władz nadzorczych. To wszystko zmusza związki pracownicze do energicznego wystąpienia przeciwko podatkowi specjalnemu, którego pobieranie stawia pracowników w katastrofalnej sytuacji materialnej.

P. Placek odczytał projekt rezolucji, której najważniejsze punkty przewidują:

a) wystąpienie do Zarządów Miejskich, Wydziałów Powiatowych i rad gminnych w Zagłębiu Dąbrowskim o zwrot potrąconego podatku specjalnego od dnia 1 kwietnia 1937 r. w formie bezzwrotnych zaliczek.

b) Wezwanie Zarządów Głównych Związków pracowników miejskich, powiatowych, gminnych i użyteczności publicznej do podjęcia starań o zniesienie podatku specjalnego od 1 lipca r. b., — złożenia protestu przeciwko obciążeniu daninami obecnie i na przyszłość pracowników samorządowych.

Wreszcie, gdyby wysiłki Zarządów Związków nie dały pozytywnych rezultatów na drodze polubownego postępowania — *zmuszać pracowników samorządowych do walki strajkowej o słuszne postulaty.*

W końcu rezolucja wzywa pracowników z innych terenów do podjęcia niezwłocznej akcji na zniesienie podatku specjalnego.

Nad referatem p. Placka i zgłoszoną rezolucją wywiązała się niezwykle ożywiona dyskusja, w której zabierali głos przedstawiciele poszczególnych oddziałów Związków Zagłębia i Śląska.

Padały ostre i nabrzmiałe goryczą słowa pod adresem tych, którzy przyczynili się do upadku samorządu i sprowadzenia pracownika do roli pariasa.

Mówcy przytoczyli cały szereg przykładów, oświetlających nader ciężkie położenie pracownika samorządowego, i wzywali do solidarnej i energicznej walki o prawo do życia, na co sala zagrzmiała burzą oklasków.

Przedstawiciel Zarządu Głównego Pracowników Miejskich podniósł, iż dzięki energicznej i solidarnej akcji Związków Pracowniczych i Związku Miast udało się spowodować wycofanie z Sejmu nowych projektów ustaw finansowych samorządowych, krzywdzących samorząd i pośrednio pracowników. To winno być przykładem w obecnej akcji.

Przemawiali również, przyjęci burzliwymi oklaskami, przedstawiciele Klasowego Związku Pracowników Komunalnych i Użyteczności Publicznej oraz pracowników fizycznych.

Wszyscy mówcy całkowicie solidaryzowali się z akcją, podjętą przez związek o zniesienie podatku specjalnego i deklarowali gotowość stanięcia nawet do walki strajkowej, jeśli zajdzie potrzeba.

Zgłoszone rezolucje uchwalono jednogłośnie.

Robotnicy piekarscy stają do walki z wyzyskiem

W dniu 20 b. m. z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce, został zwołany wiec robotników piekarskich, który odbył się w kinie „Floryda", przy ul. Żelaznej 61.

Na wiec przybyło ponad 1200 robotników piekarskich.

Po referatach tow. tow. Kamińskego i Lichtensztajna oraz przeprowadzonej dyskusji, robotnicy przyjęli rezolucję, w której stwierdzają, że w latach ostatnich warunki pracy i płacy robotników piekarskich zostały nader pogorszone. Poczynając od roku 1932 płace były bezustannie zmniejszane, tak że stawki obecnie w porównaniu z ówczesnymi są o 35% niższe. Cały szereg wywalczonych świadczeń odebrano robotnikowi piekarskiemu, zniesiono zapłaty za święta, zabrano deputaty, skrócono czas urlopowy i t. p., słowem z dawniejszej umowy zbiorowej zostały się strzępy. Ale i tej pogorszonej umowy zbiorowej nie wszyscy właściciele piekarń przestrzegają: obniżono robotnikom stawki płac, usuwając z pracy długoletnich wykwalifikowanych pracowników, zatrudniając na ich miejsce tańszą siłę niewykwalifikowaną: terminatorów, pomocników, furmanów i t. p.

Nie lepiej obchodzą się z ustawodawstwem socjalnym: łamią ustawę o czasie pracy, zmuszając robotników do pracy ponad 8 godzin, w tym czasie, gdy bezrobocie w piekarstwie jest nie małe.

Robotnicy piekarscy wykazują wielkie poczucie solidarności wobec swoich bezrobotnych kolegów. Całe brzemię bezrobocia w piekarstwie wzięli na siebie. Każdy stale zatrudniony robotnik piekarski ustępuje swojemu bezrobotnemu towarzyszowi jeden, a nawet dwa dni pracy w tygodniu, co jest równoznaczne z oddaniem na rzecz bezrobocia około ⅓ swojego zarobku. Robotnicy piekarscy domagają się:

Bezwzględnego przestrzegania ustawodawstwa socjalnego, jaknajostrzejszego karania za pracę w godzinach nadliczbowych. Praca w piekarniach nie powinna się odbywać więcej jak 6 dni w tygodniu (a nie 7 dni w tygodniu).

Bezwzględnego przestrzegania obowiązującej umowy zbiorowej.

Nadania umowie zbiorowej w myśl art. 21 ustawy o układach zbiorowych mocy powszechnie obowiązującej.

Ograniczenia liczby terminatorów i pomocy.

Dopuszczenia w każdej piekarni bezrobotnych na fajranta.

Zniesienia pracy nocnej.

Zgromadzenie wezwało ogół robotników piekarskich do masowego wstępowania do Związku, do wzmocnienia jego szeregów, gdyż jedynie przez silną organizację klasową mogą robotnicy wywalczyć swe słuszne prawa i żądania.

Wiadomości Sportowe

Piłka nożna

DZIŚ MECZ POLSKA — SZWECJA.

Dziś we środę o godz. 18-ej odbędzie się na Stadionie Wojska Polskiego w Warszawie międzypaństwowy mecz piłkarski Polska — Szwecja. Mecz ze Szwecją będzie 76-ym meczem naszej reprezentacji piłkarskiej. W dotychczasowych spotkaniach odnieśliśmy 28 zwycięstw, ponieśliśmy 35 porażek, wreszcie 12 spotkań zakończyło się remisowo. Stosunek bramek wynosi 163:161 na naszą korzyść. Ze Szwecją graliśmy dotychczas 9 razy, z tego wygraliśmy 4 spotkania, przegraliśmy 4 i zremisowaliśmy 1-no.

Tenis

TARŁOWSKI MISTRZEM POLSKI W TENISIE.

W poniedziałek na kortach krakowskich AZS zakończyły się 16-te krajowe mistrzostwa Polski. Ostatni finał w grze pojedyńczej panów między Hebdą i Tarłowskim przyniósł zwycięstwo Tarłowskiemu w czterech setach: 6:2, 6:1, 3:6, 6:1. Tarłowski więc zdobył tytuł mistrza Polski. Tarłowski nadawał grze ton przez cały czas meczu. W pierwszych 2-ch setach zdobytych łatwo i szybko przez Tarłowskiego, Hebda psuł wiele piłek, gdyż nie wychodził mu serwis i backhand, a na mocne drajwy Tarłowskiego nie miał żadnej odpowiedzi. Obaj zawodnicy rzadko podchodzili do siatki, grając ciągle z głębi kortu, przy czym Tarłowski był regularniejszy. Ogólnie gra była monotonna. Set dla Hebdy powstał z błędów przeciwnika.

PIERWSZE NIESPODZIANKI W WIMBLEDONIE.

W Wimbledonie rozpoczęły się wielkie doroczne zawody tenisowe o nieoficjalne mistrzostwo świata. Pierwszy dzień przyniósł odrazu kilka niespodzianek, z których największe była porażka znakomitego czechosłowackiego tenisisty Rodericha Menzla ze słynnym australijskim tenisistą Crawfordem 4:6, 9:7, 6:4, 3:6, 4:6.

W ten sposób został wyeliminowany pierwszy rozstawiony tenisista.

Lekkoatletyka

WOBEC ODMOWY UDZIELANIA ZWOLNIENIA PRZEZ LEGIE

Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego postanowił udzielić Downarowiczowi, Sulikowskiemu i Pejakerowi wykreślenia z listy członków WKS Legia, wobec odmowy udzielanie tym zawodnikom zwolnienia przez WKS. Legia. W myśl regulaminu PZLA, wymienieni zawodnicy będą mogli zgłosić się do innego klubu dopiero 16-go czerwca 1938 r.

A tak pięknie deklamowano niedawno ze strony WKS-ów o zwolnieniu wszystkich cywilów.

ODWOŁANIE MISTRZOSTW DRUŻYNOWYCH KLASY A.

Drużynowe mistrzostwa klasy A. okręgu warszawskiego, wyznaczone na dzień 27 b. m. odwołano ze względu na to, że jeden z klubów klasy A. Skra musi w tym czasie startować na robotniczych mistrzostwach lekkoatletycznych Polski.

BIEG SZTAFETOWY. WZDŁUŻ WISŁY.

Komitet Obchodu Święta Morza organizuje dziś w środę bieg sztafetowy wzdłuż Wisły. Start odbędzie się na Żoliborzu, meta na Czerniakowskiej, przed domem Nr. 128. Trasa została podzielona na 13 odcinków, w tym dwa pierwsze po 1.000 metrów, 8 następnych po 500 mtr., ostatnie trzy po 350 mtr.

Udział w biegu wezmą najlepsi zawodnicy stołeczni z Kusocińskim i Noji na czele.

CIĘŻKO WYWALCZONE ZWYCIĘSTWO FINLANDII NAD ESTONIĄ.

Rozegrany w Kuopio na terenie Finlandii międzypaństwowy mecz. L. atletyczny Finlandia — Estonia zakończył się ciężko wywalczonym zwycięstwem Finlandii 100:91 pkt. Wynik ten jest oczywiście bardzo dużym sukcesem Estonii, zwłaszcza, że walka była równorzędna i przedstawiciele małej Estonii zupełnie skutecznie zagrażali potędze fińskiej. Mecz obfitował w dramatyczne momenty i przyniósł wiele niespodzianek. Największą niewątpliwie, była porażka Finlandii w oszczepie. Finlandia zlekceważyła sobie tą konkurencję, wystawiając rezerwowych, tymczasem zarówno doskonały wynik Raue 67.56 m., jak i Mikkoli 66.91 m. nie wystarczyły dla pokonania Estończyków, którzy przez Issaka zajęli pierwsze miejsce świetnym rzutem 70,48 m. Najwyraźniejsze zwycięstwo odnieśli Finowie w rzucie dyskiem. Kotkas osiągnął doskonały wynik 50,27 m. spychając na dalsze miejsca Estończyków Eriksona (46,23) i Maaritsa (45.41 m.). W biegu na 3.000 m. zwyciężyli zdecydowanie Finowie. Pierwszym był Lind 8.39,5, a drugim Laikoranta 8.40.6. Pierwszy z Estończyków Proom miał wynik 8:46.4.

JAPOŃSKI LEKKOATLETYCZNY REKORD KOBIECY.

Na kobiecych zawodach lekkoatletycznych w Kyoto Fumi Kojima poprawiła rekord japoński w rzucie kulą na 12,64 mtr. Pozostałe wyniki ze względu na deszcz były słabsze. Podkreślić jeszcze warto wynik Rie Yamauchi w skoku wzwyż 1.50 m.

W japońskiej miejscowości Osaka odbyły się akademickie zawody lekkoatletyczne. Najlepsze wyniki osiągnięto w skokach. Togami wygrał trójskok 15.86 m. i skok wdal 7.29 m. W skoku o tyczce olimpijczyk Oe zajął pierwsze miejsce skokiem 4.20 przed Adachi 4.10 m. W skoku wzwyż Yada miał 1.90 m.

Kolarstwo

POLSCY KOLARZE STARTUJĄ W WYŚCIGU DOOKOŁA WĘGIER.

Polski Związek Kolarski otrzymał wczoraj od węgierskiego Związku Kolarskiego list z zaproszeniem do udziału w wyścigu dookoła Węgier. Polski Związek Kolarski postanowił wysłać na ten wyścig 4-ch kolarzy, którzy uzyskują najlepszą lokatę w międzynarodowym wyścigu dookoła Polski.

Węgrzy organizując swój wyścig w dniach 4 — 8 sierpnia b. r.

Dystans wyścigu wyniesie 1.024 klm.

Na Górnym Śląsku

Nowe zwycięstwo C. Z. G.

Nic nie pomaga agitacja przeciw socjalistycznemu ruchowi. Robotnicy wierzą w pracę socjalistyczną i dlatego przy wyborach do rad załogowych głosują na nasze listy.

Wyrazem tego były ostatnie wybory do rady załogowej kopalni „Śląsk" w Chropaczowie.

C. Z. G. otrzymał 464 głosy — 5 pełnych i 1 uzupełniający mandat (zdobył 1 mandat nowy), Z.Z.P. uzyskał 237 głosów i 2 mandaty, Z.Z.Z. (Kapuściński) — 254 głosów i 2 mandaty, Ch. Z. Z. — 37 głosów, bez mandatu, Z.Z.Z. (Fesser) — 52 głosy, bez mandatu.

Śmierć pod zwałami węgla

We wtorek o godz. 11,30 wydarzył się na kopalni „Boże Dary" w Kostuchnie (pow. pszczyński) tragiczny wypadek górniczy, który wśród załogi wywarł wielkie wrażenie.

Na oddziale III poziomu 106 mtr. w przodku zatrudniony był rębacz 41-letni Tomasz Liszka z Glinki. W pewnym momencie oberwały się ze stropu zwały węgla, które przysypały nieszczęśliwego. Na pomoc przybyli natychmiast towarzysze pracy, którzy w ciągu kilku minut wydobyli nieprzytomnego Liszkę z pod węgla. Wszelka pomoc była już bezskuteczna, gdyż Liszka z roztrzaskaną głową zmarł w drodze na powierzchnię. Osierocił on żonę i troje nieletnich dzieci. Zwłoki jego przewieziono do kostnicy lecznicy Brackiej w Kostuchnie.

Czy nowa podwyżka cen pieczywa?

Odbyła się konferencja w biurze aprowizacyjnym M. S. Wewn. przy udziale przedstawicieli cechów piekarskich. Piekarze uskarżali się na to, iż obowiązujące cenniki nie odpowiadają w wielu wypadkach kalkulacji istotnej ceny pieczywa. W związku z tym delegacja uzyskała przyrzeczenie, iż przy urzędach wojewódzkich powołane będą specjalne rady dla wydawania opinii w sprawach rzemiosła piekarskiego, kalkulacji cen pieczywa i t. p. (PID.).

Przeciwko nowej ortografii

W dalszym ciągu literaci składają podpisy pod protestem, domagającym się rewizji zepsutej ortografii.

Złożono dalszych 112 podpisów z Warszawy i 15 z Grodna.

Wiadomości z całej Polski

TRAGICZNA ŚMIERĆ CHŁOPCA POD KOŁAMI POCIĄGU

Na terenie gminy Sidziny woj. krakowskie został przejechany przez pociąg, dążący do Krakowa, 9 letni Władysław Czopek.

W krytycznym momencie Czopek znajdował się na torach kolejowych. Widząc zdążający pociąg do Krakowa, przebiegł na drugi tor, gdzie został przejechany przez drugi pociąg, nadjeżdżający z przeciwległej strony. Chłopak został zabity na miejscu.

WYKRYCIE FABRYKI FAŁSZYWYCH PIENIĘDZY W WILNIE

Wileńskie władze śledcze wykryły na terenie Wilna zorganizowaną na wielką skalę fabrykę fałszywego bilonu. W mieszkaniu niejakiego Rubina Kaca, gdzie mieściła się ta „fabryka", w chwili wkroczenia władz policyjnych znajdowali się: Rubin Kac i Chaim Piwocki, których z miejsca aresztowano. Poza tym przeprowadzono rewizję w różnych punktach miasta i ogrodach dzierżawionych przez Kaca, gdzie również ukrywano fałszywy bilon. Aresztowano ogółem 14 osób.

LOKOMOTYWA NAJECHAŁA NA DREZYNĘ

Tragiczny wypadek wydarzył się na linii kolejowej Bielsko — Żywiec. Między Węgierską Górką a Milówką jechała drezyna z czterema kolejarzami, zatrudnionymi przy naprawie toru; na zakręcie ukazała się lokomotywa w pełnym pędzie.

Trzej kolejarze zdążyli zeskoczyć z drezyny. Pozostał jednak na niej 56-letni Stanisław Pieczarek. Lokomotywa najechała na drezynę, pchając ją na dłuższej przestrzeni.

Pieczarek doznał złamania podstawy czaszki. Pogotowie przewiozło go do szpitala powsz. w Białej.

W POCZEKALNIACH GINĄ ZEGARY

Niezwykłej kradzieży dokonano na dworcu kolejowym w Chodowicach. Oto w biały dzień z poczekalni kolejowej nieznany sprawca skradł zegar wiszący na ścianie, wartości kilkudziesięciu złotych.

ARESZTOWANIE BURMISTRZA M. SUPRAŚLA

Na zarządzenie władz przeprowadzona została lustracja zarządu miejskiego i agend pomocy zimowej w Supraślu pod Białymstokiem.

Komisja stwierdziła niedokładności w gospodarce finansowej. Z polecenia władz śledczych burmistrz m. Supraśla, Tadeusz Olejniczakowski, został aresztowany.

Kącik radiowy

BIEG KOLARSKI.

W czasie od dn. 25.6 do dn. 4.7 br. odbędzie się w konkurencji międzynarodowej IV Bieg Kolarski dookoła Polski. W biegu tym startują drużyny Węgier, Rumunii, t. zw. „Drużyna Romańska", składającą się z dwóch Francuzów i dwóch Włochów, oraz trzy zespoły polskie.

Polskie Radio w dniach tych nadawać będzie o godz. 19.50—20, reportaże z przebiegu wyścigu.

Dn. 24.6 o godz. 17.50 p. Zygmunt Sobolewski wygłosi przed mikrofonem pogadankę o biegu.

Radio warszawskie

CZWARTEK, 24 czerwca.

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38. Muzyka z płyt. 7. Dziennik por. 7.10 Muzyka z płyt. 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka z płyt. 12. Hejnał. 12.03 Dziennik poł. 12.15. Akt. pog. roln. 12.25 Łódzka orkiestra pod dyr. T. Rydera. 15.45 Wiad. gospod. 16. Pog. dla dzieci starszych. 16.15 Pieśni wyk. Chór Prac. m. Katowic pod dyr. L. Janickiego. 16.45 „Wakacje pracującej matki". 17. Koncert solistów. 17.50 Kolarski wyścig dookoła Polski. 18. Poradnik sportowy. 18.05 Pog. społ. 18.10 Program. 18.15 Walce Straussa z płyt. 18.50 Pog. akt. 19. Premiera komedii p. t. „Rozwód" A. Ramsay. Zradiofonizował Rudolf de Cordova. 19.40 Pog. akt. 19.50 Wiad. sportowe 20. „Dla Janeczek i Jasiów" — muzyka lekka i tan. 20.45 Dziennik wiecz. 21.45 „Przygoda Stasia"—op. B. Prusa (III). 22. Koncert solistów (z Poznania). 22.50 Dziennik wieczorny.

WARSZAWA II.

13 Koncert rozrywkowy z płyt. 14. Parę informacyj i program. 14.16. Rimski-Korsakow z płyt. 15. Jak spędzić święto? 15.10 Solistki: L. Kmitowa — skrzypce i Halina Stecka — śpiew. 22. Wiad. sport. 22.05 Muzyka lekk. z płyt. 23. Reportaż z życia. 23.15 Muzyka tan. z płyt.

PIĄTEK, 25 czerwca.

6.15 Pieśń. 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7. Dziennik por. 7.10 Muzyka z płyt. 7.15 Aud. dla poborowych. 7.35 Muzyka z płyt. 12 Hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrzynka rolnicza. 12.25 Orkiestra wojsk. (z Poznania). 13.45 Wiadom. gospod. 16 Rozmowa z chorymi. 16.15 Utwory Griega w wyk. zespołu mandolin. (z Wilna). 16.45 „Jutro nafty" — reportaż J. Michałowskiego. 17. Muzyka z płyt. 17.15 Transm. z Poznania Kongresu Chrystusa Króla. 17.50 „Dąb" — pog. 18. Skrzynka ogólna. 18.10 Program. 18.15 Pogadanka konkursowa. 18.20 Utwory W. Betelbey'a z płyt. 18.50 Pog. akt. 19. Serenady w wyk. ork. T. Seredyńskiego. 19.40 Transm. ze Lwowa meczu tenisowego Polska — Węgry. 19.55 Wiad. sportowe. 20. „Biała dama" — fragm. opery Boieldieu. W przerwie ok. g. 20.45 Dziennik wiecz. 21.45 „Przygody Stasia" — opow. B. Prusa. (dok.). 22. Muzyka tan. z płyt. 22.50 Dziennik wiecz.

Strajk robotników rolnych w pow. pułtuskim

Robotnicy rolni majątku Pobylkowo, pow. pułtuskiego rozpoczęli w dniu 2 b. m. strajk celem zmuszenia obszarnika do wydania *zaległych świadczeń i przestrzegania umowy zbiorowej.* Robotnicy postanowili strajkować, aż do całkowitego zwycięstwa.

W fabryce „Natalin" w Częstochowie strajk trwa nadal

Strajk w fabryce „Natalin" trwa nadal. Konferencja, zwołana celem zlikwidowania zatargu, nic dała rezultatów, głównie wskutek nieustępliwości właściciela fabryki Hasfelda.

Robotnicy, stojąc w walce o słuszne prawa, nie ugną się przed tego rodzaju trudnościami i liczą, że powołane władze zainterweniują.

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 1-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

20,000 zł. — 183380
10.000 zł. — 118618 187451
5.000 — 145155
2,000 zł. — 38239 93966 144744 183360
2.000 zł. — 87642
1,000 — 6182 112016 151849
1.000 zł. — 137360
1,000 zł. — 62977 140278
500 zł. — 149986
500 — 27331 54502 60157 63001 113484 145405 173528 192500
500 zł. — 12204 20436 44474 151726
400 zł. — 27809 126438 128178
400 — 28381 87872 128062 150372
400 zł. — 57094
200 — 23087 26701 38274 37861 65813 80399 89345 94433 107596 185537 173297 178182 179007 186314
200 zł. — 89599 53124 109840 180490
200 zł — 4346 34658 39668 67640 70663 142275 165685 180181
150 — 10813 15068 16027 19200 818 22810 28026 82067 83694 47743 56926 61271 68766 65208 68281 78981 80565 81203 85269 96271 102044 111758 112802 115217 123680 157155 177155 170557 192958 193221
150 zł. — 9880 17282 23301 46560 47514 48884 49822 63186 83962 89186 126769
150 zł — 5899 17271 18569 51227 51839 63029 66679 70180 84905 114860 126041 129028 151929 178844 185794 186664

Po 50 zł.

672 956 1423 91 1518 1824 2164 85 2449 2646 2742 2982 3103 3275 3416 307 63 3698 3751 3895 4005 4711 4902 5278 5416 5724 2886 5950 6017 59 6332 7314 7459 8085 260 339 446 9128 267 374

10416 642 51 11270 692 855 67 959 13149 470 810 14537 775 958 15130 201 532 679 914 165161 957 17340 506 86 888 976 94 18109 344 494 862 19090 100 20257 795 21092 181 224 44 606 22179 294 523 606 926 23523 679 795 24190 800 498 688 918 25085 26702 27475 91 793 28011 1117 41 308 989 29603 57 787 979

30209 31186 200 648 770 828 968 32270 651 875 33238 381 572 935 34143 66 208 589 692 35140 214 444 54 714 818 86 36007 668 718 37262 305 88 821 38504 761 39028 291 600 53

40225 76 775 41218 46 415 979 42006 281 545 43351 452 651 806 44545 56 871 45985 46806 648 49 700 47006 574 699 48419 75 63 940 51 49442 680

50830 51010 69 38 191 284 571 682 52416 29 789 963 53338 446 942 82 54198 216 663 701 39 801 55113 349 428 523 94 859 56511 670 781 93 57147 418 610 45 96 757 84 58404 605 778 59084 175 529

60315 468 502 51 62 680 736 850 70 940 61044 145 75 324 733 89 839 62227 286 416 563 827 987 63010 119 388 541 806 976 64464 65671 66010 69 171 336 509 78 67162 836 643 782 98 846 68223 540 81 82 924 69104 11 222 384 415 565

71212 343 55 436 90 807 72078 148 336 590 719 73182 672 720 74085

75104 55 238 48 590 609 876 977 8 76155 61 297 572 683 77590 643 644 79017 322 372 726 80038 322 96 503 81567 82176 636 833 986 83388 582 747 931 84080 223 27 41 464 699 85125 396 85 582 648 796 826 907 86316 759 71 854 88036 51 204 808 972 97 89362 74 508 614 90178 238 20 79 607 724 91026 266 501 713 816 92705 955 56 93018 281 423 543 621 740 972 94152 558 82 84 646 736 37 899 95044 112 285 456 79 611 96053 216 51 702 44 88 97025 274 98546 63 99120 235 357 912 23

100812 986 101113 102438 755 842 103044 219 51 596 104424 658 758 105115 277 634 707 106128 395 862 107021 117 23 201 638 108190 541 927 109700 805 18 110257 591 734 111451 975 112429 79 759 113082 196 260 715 813 980 114003 375 636 754 115083 171 392 116699 117145 308 15 768 827 118647 885 90 119008 75 377 437 80 520 863 80 952 120072 206 517 16 923 121491 814 122062 791 124012 225 404 33 608 19 57

125079 347 92 448 686 126024 50 127023 53 548 624 76 879 128176 608 834 910 129016 93 206 365 801 02 130032 52 95 600 721 981 131233 487 664 746 132463 898 133635 71 806 134018 135675 136103 277 689 819 137437 727 138197 562 761 874 139367 79 410 541 959 140024 320 24 855 141126 750 948 142475 595 143053 348 416 576 761 886 953 65 144257 443 777 145079 350 466 815 146345 456 658 147335 505 97 148229 397 793 851 957 149126 411

150414 710 65 151664 152005 12 60 663 77 708 924 153773 75 941 154230 309 719 918 155053 93 248 816 543 884 156013 114 229 538 650 653 700 870 157287 58 582 625 158127 928 159026 138 564 639

160342 161080 158 812 162580 163560 164006 141 649 75 910 165133 62 844 57 166095 842 83 912 168228 90 380 724 906 66 169149 655 902 17 49

170417 853 60 171187 624 819 172094 190 276 506 173054 226 49 389 61 593 174215 517 653 774 768 82 940 175350 537 627 41 847 176493 609 32 66 529 177136 178019 59 366 927 88 179807 938 71

180301 17 45 448 817 181430 904 51 182296 336 618 183084 160 901 184016 226 528 43 703 739 185079 86 319 25 46 659 862 925 186530 52 955 187075 990 188133 246 802 973 189028 36 215 27 516 25

190054 101 201 305 62 191296 428 192549 642 735 851 193002 60 199 811 959 194048 160 231 483 619 81 779 864

Wygrane po 100 zł.

135 411 535 758 963 1198 210 2340 765 961 3052 70 893 987 4126 687 728 73 98 82 66 5106 481 778 965 6137 274 817 741 7026 136 813 8387 424 787 9122 945

10092 538 11185 419 749 61 894 12313 447 691 14489 993 15530 834 16583 17036 18473 987

20278 21514 512 843 909 22262 23934 24762 25144 303 87 27231 96 708 28420 915 29678 823 997

30675 31555 94 648 948 32332 457 827 33635 34148 212 880 36543 699 37305 518 974 38166 209 718 39127

40319 50 723 41079 759 881 42090 281 312 44558 46863 47228 48395 49213 540 849

50169 354 51474 52333 596 53044 80 293 481 565 629 767 896 55943 56119 380 655 57359 56 417 504 875 58471 58512 930 59598 737 934

60729 57 917 61204 633 74 795 943 62000 30 486 620 63869 817 56 64192 834 65481 66128 256 369 67218 27 976 68348 79 483 503 629 816

70030 530 764 71464 688 800 47 72031 470 752 73378 74350

75140 76012 280 72233 509 867 95 78240 481 905 79244 612 912 80150 844 81520 898 82826 83765 84361 759 66 85266 383 514 53 621 918 86545 70 706 87557 88163 89463 952 90517 621 724 91562 690 92207 93844 98 924 94242 64 404 95012 18 973 97119 395 631 98008 142 69 378 99517 790 960 99

100129 59 246 58 101338 54 426 102459 809 103047 420 993 104079 424 823 94 106180 792 883 107014 539 108460 77 109129 372 621 709 110302 983 111266 112423 667 870 113242 526 715 27 95 882 970 114832 115352 116324 454 117862 118649 119033 230 540 66 818 964 120069 121206 45 122670 123008 313 124099 102 274 738

127001 122 275 617 751 540 653 824 994 129996 130020 380 132214 738 58 133042 300 514 134491 922 135237 832 136037 435 509 137233 138212 588 139412 696 140206 773 867 980 141220 722 142894 143738 902 144084 189 470 94 859 145276 437 511 17567 618 957 149113 58 249 987

151098 152002 777 153120 154120 214 76 155176 156003 436 732 157865 672 158464 824

160736 87 806 161483 609 920 162306 787 896 163562 963 165040 113 166270 651 67 805 8 167035 645 847 59 525 168105 98 308 873 169939

170446 561 171267 744 172919 173087 443 852 984 174100

III ciągnienie

Po 50 zł.

28 350 401 630 857 1773 977 95 2986 5746 862 6339 427 72 7158 806 44 8561 677 9017 10476 885 11121 324 12990 13014 192 14319 82 646 729 15149 676 16879 86 902 17439 822 18011 371 456 712 19354 544 742 932 20354 723 21424 855 958 23678 955 24006 108 331 25165 334 43 26136 716 829 27308 497 516 739 993 28479 30157 453 807 31988 31306 35195 208 97 36677 37133 314 666 989 38416 773 962 39047 113 64 880 40427 792 975 41956 82 42625 43141 44184 266 310 471 46143 660 47052 91 986 48547 937 49686

51262 85 511 52303 16 758 295 53023 88 280 793 817 988 56306 452 57227 583 677 58289 405 664 59858 60723 61344 842 62266 541 887 63074 728 919 42 64110 478 563 64 888 65981 66107 320 998 68175 439 69908 70564 751 73101 410 22 962 74172 253 331 75509 760 76249 601 77688 781 78030 661 79044 832 80031 210 81396 953 82364 83171 599 766 84594 85011 73 352 743 872 86004 420 979 81141 43 66 88089 417 933 89255 90155 91135 357 87 658 875 939 92224 974 93241 323 95170 569 968 96638 828 57 97496 782 8359 786 99395 609 72

101868 102078 445 881 103257 331 79 942 104012 105352 106059 221 871 445 530 107434 53 764 108193 809 109157 564 803

110514 999 111844 112350 113952 114268 444 735 115388 116041 117471 526 118183 434 43 45 845 977 119220 603 874

120152 657 837 123282 328 464 822 124266 125641 126536 127894 128082 129 776 129448

130102 615 131311 692 132460 460 133546 134010 35 135445 790 136170 392 799 950 137180 683 907 138025 449 139147

140032 879 141231 814 142849 143435 565 937 147019 135 518 148145 669 909 149053 363

150676 810 978 151703 865 152645 154028 67 324 925 155181 297 328 455 854 156560 850 157344 775 158485 159818

160007 98 465 87 161052 162026 304 7 668 728 163166 496 898 164387 165053 101 379 439 166193 528 168292 169042 780 175070 121 92 280 769 176071 178018 401 601 778 179307 719

180068 181215 182142 274 183982 184584 784 185033 165 186924 187074 85 188190 190 509 189030 498 502

190329 808 191195 1924113 89 665 193184 773 929 194319 490

Wygrane po 100 zł.

32 1000 548 2229 4293 5332 6696 7589 828 8144 251 9221 498 903 10799 13681 809 14126 841 972 15044 116 754 16464 98 18321 786 19890 20678 21298 22411 23238 493 24571 25328 794 26087 856 999 27181 201 29037 501 31385 33008 180 35829 38344 51 39487 62 764 40155 656 41465 765 43616 449554 750 45048 726 46431 48449

50574 17 67 51377 906 54105 490 721 56134 621 738 57385 930 58229 59967 60083 61331 58 804 62401 705 63909 64542 785 65386 68853 69072 104 476 516 97 634 70418 72338 532 73485 780 956 80 75726 77152 739 78744 807 79060 598 80204 489 83205 84173 85763 87175 862 88314 52 501 89870 991 90592 91389 741 92417 94823 95395 772 96051 265 675 727 97047 98821

100341 101195 517 102873 103858 104017 938 106995 107065 108506 893 109631 845

110090 159 820 112000 491 791 115198 233 897 116204 52 933 117450 118393 119114 599

120124 259 371 121787 122576 123244 124200 902 125892 126715 885 127097 396 456 657 928

131858 132162 347 133367 508 134033 135058 238 613 136265 614 913 138533 139226

140798 141166 142513 87 959 71 144856 145419 614 991 146463 147665 148271 149662

151495 154187 491 720 155201 156142 546 157121 217 580 727 949 159104 406

161407 867 162345 163949 164579 165662 166168 830 167156 729 68 809 169744

170294 171149 631 174371 175156 577 965 176701 177881 179834

181444 990 183165 184250 725 972 185977 1861176 187780 188116 372 189612 87

IV ciągnienie

Wygrane po 50 zł.

91 143 77 553 972 1074 680 2303 403 526 3172 702 4017 5072 156 660 6318 638 7273 355 574 8916 9196 327 797 811 11134 51 861 12304 811 13022 217 89 449 14686 788 932 150171 17099 18065 446 20391 502 837 993 23042 275 605 62 888 24237 961 26092 219 26645 835 29084 143 402 761 856 30800 31504 32850 33697 766 960 34638 35901 36662 81 39822 41358 86 464 857 42542 43175 206 646 44250 65 308 901 46084 129 716 851 47546 48851 49219 29 319

50591 790 51177 437 52374 914 53951 54806 908 55372 58052 53 507 59115 219 29 337 914 60032 188 685 61636 62013 68 837 90 64324 886 65194 66930 67926 68181 609 762 69037 61 293 376 614 70072 566 642 870 71117 365 72034 426 791 955 73109 75931 77540 78280 79938 42 80649 81931 82052 379 637 73 914 83504 700 876 84220 718 996 85337 419 727 86429 87987 88223 621 89346 90639 91159 331 856 92047 93487 94043 842 95105 246 558 96086 97769 98097 99170 413 38

100049 388 517 45 101026 37 887 102007 516 103175 583 104174 580 105586 106096 669 796 108842

110206 111376 112252 557 113221 114388 695 115059 426 775 116264 117054 214 427 118298 476 961 119426 671 744 808

120540 121707 122785 124378 665 125071 244 721 39 126114 46 528 643 127636 60 128047 897 129117 494 757

130106 422 131253 379 830 133181 343 134224 308 135581 643 136647 138028 139440

14069 1142378 713 144169 919 88 145731 146407 147291 148634 149[illegible] 219 67

150070 228 587 151509 152046 158325 155337 424 48 156344 57 421 39 157543 158507 97 517 159093 458

162632 979 165239 369 166082 127 167752 168903 169962

170014 28 359 171492 173468 174812 175229 659 737 176148 524 177020 168 77 890 178075 771 179834 581 873

180695 767 182891 183347 413 184038 185168 186484 563 702 67 187102 78 582 803 189536 679

191018 527 954 192629 752 193036 247 354 934 194268

Wygrane po 100 zł.

193 544 661 1091 621 84 758 2100 3231 334 4132 881 5015 616 61 835 6213 870 7489 8508 916 12074 437 13010 194 327 493 13930 18594 19050 642 23392 25494 26469 27868 29020 30503 31528 32085 517 35240 38163 661 39392 954 42051 134 958 43087 47075 950 48333 49054

50301 51279 683 584 55247 56299 57265 509 58180 398 754 815 59224 902 60077 485 61089 62109 336 578 63236 64511 65130 67801 68466 69982 72847 958 74525 75210 77004 877 79061 441 80315 63 79 81059 697 766 84375 773 87024 88044 89468 90370 859 93125 94960 95449 96748 97516 98257

101108 975 102223 31 2 382 513 864 103680 104631 106506 920 108090 110288 [illegible]

111040 683 113311 488 44 946 114890 116081 117917 119268 672 771

120554 718 122167 125071 645 126446 969 128221 129755 58 928 131002 312 716 968 132471 687 133010 134262 442 137880 138831 139043

140038 372 142151 143209 144728 145053 187 694 146165 221 366 148013 515 728

150268 498 152125 153410 154961 662 155687 156831 956 157546 691 159082 164429 520 169048 401

170196 602 793 171560 173683 97 174116 76 650 176801 431 644 90 177104

181804 182429 775 183129 32 185094 716 186430 721 188424

190369 554 191378

KRONIKA KRAKOWSKA

W dniu 4 lipca 1937 r., o godzinie 10 rano odbędzie się w Katowicach

wielka manifestacja robotnicza

w 15-tą rocznicę przyłączenia Górnego Śląska do Polski.

Z Krakowa wyruszy pociąg specjalny ;odjazd o godz. 7.50 rano. Cena biletu (w obie strony) 2 zł. 80 gr.; ponadto przy dojeździe do Krakowa z odległości 20 — 40 kilometrów przysługuje zniżka biletu kolejowego o 50 proc.

Zgłoszenia uczestników przyjmuje OKR. PPS. Kraków-miasto, Aleja Krasińskiego 16 do dnia 27 b. m. włącznie.

OKR. PPS. KRAKÓW-MIASTO
IM. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO.

W niedzielę, 27 czerwca 1937 r., o godz. 4-ej po poł., w sali DOMU GÓRNIKÓW, ALEJA KRASIŃSKIEGO 16, odbędzie się

Akademia kobiet P.P.S.

Przemawiać będzie tow. STANISŁAWA WOSZCZYŃSKA z Warszawy. Ponadto chór „Lutni Robotniczej", orkiestra tramwajarzy, recytacje.

Kobiety pracujące! Towarzyszki! Stawcie się masowo!

SEKCJA KOBIET PPS. W KRAKOWIE.

Kolonie letnie dla dzieci robotniczych

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci organizuje kolinię letnią dla dzieci robotniczych. Kolonia trwać będzie przez cały sierpień. Zgłoszenia dzieci przyjmuje sekretariat, Aleja Krasińskiego 16, III p. Zgłoszenie musi być zaopiniowane przez organizację robotniczą, której członkiem jst ojciec (matka) zgłoszinego dziecka.

R.T.P.D. Oddział
im. d-ra Z. Marka w Krakowie.

Brutalny wyczyn
majstra masarskiego Hausnera

Do czego dochodzi rozwydrzenie majstrów masarskich może świadczyć następujący fakt.

U masarza Hausnera, ul. Mogilska 33, pracował przez kilka miesięcy, jako czeladnik, tow. St. Suder! Zwalniając go z pracy, pracodawca nie wypłacił mu należnego zarobku za ostatni tydzień, a ponadto pozostał mu winien kwotę 10 zł., którą tow. Suder wydał na zakupno towarów dla majstra.

Tow. Suder udał się z zażaleniem do inspektora pracy, który polecił pracodawcy wypłacić zaległy zarobek, a co do owych 10 zł. poradził wnieść skargę do sądu.

Dn. 16 b. m. tow. Suder zgłosił się do Hausnera i upomniał się o należne pieniądze. Wówczas Hausner przemocą usunął go ze sklepu, poczym, porwawszy pałkę, począł gonić go na ulicy.

Ten brutalny postępek pracodawcy zasługuje na jaknajostrzejsze napiętnowanie. Takiego Hausnera i jemu podobnych należy ukarać z całą surowością. Również społeczeństwo powinno bojkotować takich chuliganów.

Gdyby tego rodzaju wypadki miały się powtarzać, robotnicy będą zmuszeni chwycić się środków, poskromią brutalnych pracodawców.

O nowe wybory
Bochnia pod czerwonymi sztandarami

Ruch socjalistyczny w Bochni, mający za sobą świetne tradycje, zatacza coraz szersze kręgi. Zgromadzenia oraz imprezy, urządzane przez PPS., Klasowe Związki Zawodowe czy też TUR. cieszą się olbrzymią frekwencją. Na wiece socjalistyczne obok robotników przychodzą również rzemieślnicy i drobni kupcy. Zrozumienie konieczności jednoczenia się w szeregach walczącego proletariatu dociera do tych warstw, które dotąd stały zdala, a nawet zajmowały wręcz wrogie stanowisko wobec socjalizmu

Nieprzebierająca w środkach agitacja endecka, zmierzająca do zniszczenia ruchu socjalistycznego, nie przynosi pożądanych przez domorosłych hitlerowców rezultatów. Ludność ma już dosyć demagogicznych haseł endeckich i żąda jasnego i wyraźnego programu gospodarczo - społecznego. Tu właśnie leży przyczyna wzrostu sił socjalistycznych.

Dowodem rozszerzenia wpływów socjalistycznych na terenie bocheńskim były dwa zgromadzenia, odbyte w niedzielę 20 b. m. z okazji „Dnia Kobiet".

Przed południem odbył się publiczny wiec, którego przedmiotem były sprawy polityczne i gospodarcze. Cała sala Domu robotniczego wypełniona była po brzegi uczestnikami. Zajęte były również przylegające ubikacje.

Zagaił tow. **Walas,** który objął przewodnictwo, powołując do prezydium tow. tow. **Kurletę, Babraja i Petera.** — Obszerny referat o położeniu gospodarczym i politycznym wygłosił tow. dr. **Szumski.**

Wywody referenta spotkały się z gorącym uznaniem ze strony zebranych. Szczególnie żywo reagowało zgromadzenie na żądanie **rozwiązania Sejmu i Senatu oraz rozpisania nowych wyborów na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej.** Ostre słowa potępienia padały pod adresem endecji i „sanatorów", którzy rzekomo pod hasłem konsolidacji usiłują rozbić społeczeństwo.

Po przemówieniu tow. Szumskiego uchwalono jednomyślną rezolucję, w której zebrani domagają się:

rozwiązania sejmu i senatu,

przeprowadzenia nowych wyborów na podstawie 5-cioprzymiotnikowego prawa głosowania,

wyborów do samorządów: terytorialnego, ubezpieczeniowego i gospodarczego.

Zakończył zgromadzenie krótkim, mocnym przemówieniem tow. Walas, wzywając zebranych do wytężonej pracy nad powiększeniem naszych szeregów.

Z pieśnią „Czerwonego Sztandaru" na ustach opuszczali uczestnicy imponujące zgromadzenie.

Popołudniu odbyło się **zgromadzenie kobiet.** Po zagajeniu przez tow. **Droździka** wybrano prezydium, w skład którego weszły tow. tow. **Kurletowa, Chojnikowa, Palczewska i Zwolińska.**

Przemówienie o znaczeniu i roli kobiety w życiu społecznym a w szczególności w ruchu robotniczym, wygłosił tow. dr. **Szumski.** Referent omówił żądania kobiety — robotnicy w zakresie ochrony i higieny pracy, opieki nad matką i dzieckiem, oraz szereg innych.

Mówca zakończył apelem do zebranych, aby organizowały się w szeregach PPS. i związków zawodowych, bo tylko socjalizm może przynieść pełne wyzwolenie kobiety.

Po uchwaleniu rezolucji, identycznej z rezolucją uchwaloną na przedpołudniowym wiecu, postanowiono utworzyć w Bochni Wydział kobiecy PPS. Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Bochnia kroczy pod czerwonymi znakami socjalizmu.

Historie dnia

Przez otwarte okno. Nieujęty sprawca dostał się przez otwarte okno na parterze do mieszkania Szymona Farba, przy ul. Bonerowskiej 6 i skradł zegarek niklowy i papierośnicę metalową, wart. 60 zł.

Nieznany sprawca wszedł przez otwarte okno na parterze do mieszkania Ignacego Wolańskiego, przy ul. Skarbowej 2 i skradł marynarkę z dokumentami osobistymi i gotówką około 70 zł. Ogólna szkoda 150 zł.

W lecie ukradł kożuch. Nieujęty sprawca skradł na Rynku Podgórskim kożuch, wart. 100 zł., którym był przykryty koń, pozostawiony chwilowo bez dozoru, przez Józefa Pająka. zam. w Liszkach pow. Kraków.

Emil Saganik, elektromonter, został zatrzymany na usiłowaną kradzież kie-[illegible]

Znaleziony zegarek. W urzędzie ruchu na dworcu osobowym w Krakowie, znajduje się do odebrania znaleziony w pociągu osobowym na linii Lwów — Kraków zegarek złoty damski na rękę.

Wydalenie się z domu. Wydalił się z domu rodzicielskiego Bogusław Olpiński, lat 16, uczeń 7 kl. szkoły powsz. zam. przy ul. Szlak 42.

Rysopis: wzrost 160 cm. szczupły, szatyn, czoło wysokie, brwi ciemne, oczy jasno brązowe, nos i usta normalne, uzębienie pełne w tym w górnej szczęce po prawej stronie zęby, zachodzące jeden na drugi, broda okrągła, twarz podłużna, uszy średnie, ubrany w mundurek granatowy szkolny, z wypustkami niebieskimi, płaszcz raglan — granatowy, koszula niebieska, posiada legitymację z fotografią.

Z miasta

NA TARGU

Mleko niezbier litr 18 — 20 gr., mleko kwaśne litr 15 — 20 gr., śmietanka litr 50 — 60 gr., śmietana litr 1 zł. — 1,20, ser. zwycz. kg 70 — 80 gr., masło wyborowe kg 2,80 zł., masło stołowe kg 2,60 zł., masło kuchenne kg 2,50 zł., jaja świeże szt. 5 — gr., buraki ćwikł. z nacią kg 15 — 16 gr., cebula stara kg 28 — 30 gr., cebula nowa z nacią 20 — 25 gr., marchew z nacią kg 15 — 16 gr., pietruszka z nacią kg 50 — 60 gr., seler kg 50 — 60 gr., szparagi kg 70 — 80 gr., ogórki insp. kg 90 gr. do 1 zł., ziemniaki nowe kg 25 — 30 gr., ziemniaki stare kg 12 — 13 gr., agrest do smażenia kg 50 — 70 gr., agrest komp. kg 35 — 40 gr., czereśnie kg 80 — 1,20 zł., truskawki kg 50 — 90 gr., wiśnie kg 60 — 90 gr., borówki litr 15 — 20 gr., poziomki ogr. litr 65 — 70 gr. poziomki leśne litr 35 — 40 gr., maliny ogr. 60 — 70 gr., porzeczki litr 35 — 40 gr., gęś żywa szt. 3 zł. — 4,50 zł., kaczka szt. 2— 3,50 zł., kura szt. 2,50 — 4,50 zł., kurczęta para 2 — 4,50 zł.

Z estrady koncertowej

SZKOŁA MUZYCZNA
im. St. MONIUSZKI.

Owoce pracy całorocznej tej uczelni przedstawiły się w formie dwóch imprez: Popisu uczniów wszystkich kursów i klas i Wieczoru muzycznego. Popis dał przegląd rozwoju muzycznego uczniów, których stopień umiejętności zaznaczała „kolejka" ich występu.

Wśród szeregu tych najmłodszych i młodocianych wyróżnili się: Rosner, Zauder, Eichenholz (skrzypce), Soe. ;ydówna, Goldfinger, Farbowska, Feltscher, Affanasowicz, Sternówna, Birnhack (fortepian).

Zwłaszcza ostatni wykazali grę już rozwiniętą technicznie i pogłębioną muzycznie. Uwagę zwrócił na siebie młodziutki (11-letni) Bronek Eichenholz, który wykonaniem walca z „Fausta" Gounoda i koncertu Seitza z towarzyszeniem orkiestry — dał dowód dużego talentu jak niemniej świetnego kierunku pedagogicznego prof. M. Steina.

Jaknajlepiej zapowiada się młodociany S. Birnhack z klasy prof. D. Steinowej, który wykazał w wykonaniu I cz. sonaty Beethovena i I cz. koncertu g-moll Mendelsohna temperament, ładną technikę i dźwięczne uderzenie. Wieczór muzyczny wywołał bardzo dodatnie wrażenie przez artystyczny nastrój, jaki stworzył. Orkiestra szkolna, pod umiejętnym kierunkiem p. mgra Syryłły, odegrała bardzo dobrze szereg utworów.

P. Streissenberżanka (ucz. prof. Steinowej) wykonała Liszta Tarantellę i Canzonę z cyklu Venezia e Napolo z brawurową techniką, dobrym frazowaniem i pięknym uderzeniem, które to zalety dają rękojmię pomyślnego rozwoju tej już znacznie zaawansowanej gry. P. Z. Sandhaus (uczeń prof. Steina) wystąpił z koncertem Beethovena, zdając sobie sprawę z powagi swego zadania, co go cokolwiek onieśmielało; z pełnym uznaniem jednak należy stwierdzić, że wywiązał się z tego zadania bardzo chlubnie. Szczególnie w finale wykazał dużą i subtelną technikę.

Po części klasyczno - romantycznej wieczoru, nastąpiła muzyka jazzowa, tworząc odmienną atmosferę. Z klasy tej muzyki prof. A. Muellera wystąpiła p. M. Rudówna. Wykonanie szeregu utworów solowych przez p. Rudównę i dwufortepianowych przez pp. Rudównę i prof. Muellera, z doskonałym rytmem, dużym temperamentem i świetną techniką, określić można jako pierwszorzędne w swoim rodzaju.

W części wokalnej przedstawiła p. Ada Zbigniewicz kilku śpiewaków, którzy muzykalnie odśpiewali szereg aryj. **d.**

Dyżury lekarzy

Dnia 24 czerwca — noc

Hollander Erna — Karmelicka 48, tel. 147-34.

Friedner Fryderyk — Lelewela 12,

Neuweld Stan. — Zamojskiego 28, tel. 123-47.

Walowski Stan. — Biskupia 16, tel. 155-50.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 24.VI „Bolesław Śmiały".

Piątek, 25.VI „Lato w Nohant".

W próbach pod kierunkiem reż. W. Radulskiego wodewil z tańcami i śpiewami Konstantego Krumłowskiego „Jaskółka z wieży Mariackiej", która ukaże się z końcem bież. tygodnia.

Radio krakowskie

CZWARTEK, 24 czerwca.

12.15 Aud. dla dzieci wiejskich. 12.55 Fantazje z operetek (płyty). 15.05 Lokalny poradnik sportowy. 15.10 Mischa Elman gra (płyty). 15.25 Lektury poobiednie. 15.40 Lokalne wiadomości gospodarcze (Izba rzemieślnicza). 18.00 Kilka informacji. 18.05 Chwilka społeczna. 18.10 Program. 18.15 Śpiewaczki i śpiewacy z za oceanu — płyty (z Łodzi). 18.45 Lokalne wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

PIĄTEK, 25 czerwca.

12.15 Kilka informacji. 13.35 Muzyka baletowa (płyty) — w przerwie ok. godziny 14.05 Pogadanka reklamowa Związku KKO. 15.05 Przewodnik turystyczny. 15.10 Audycja dla dzieci. 15.30 Władysław Ladis śpiewa (płyty). 15.40 Lok. wiad. gospodarcze (giełda). 18.00 Skrzynka ogólna w opracowaniu S. Broniewskiego. 18.10 Program. 18.15 Utwory fortepianowe w wyk. Aleks. Brachockiego (z Katowic). 18.45 Lokalne wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka taneczna (płyty). 23.00 Z Warszawy II: Kwesta aktorów — obrazek z opowiadania Wł. Reymonta „Lili". 23.15 Z Warszawy II: Muzyka taneczna z dancingu „Paradis" w wykonaniu orkiestry pod dyr. Witkowskiego.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Biały Tarzan" i „Krew na morzu".

ATLANTIC: „Ludzie w tunelu" i „Takie są mężatki".

BAGATELA: „Robert i Gloria" i „Gdy miłość budzi się".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Sobowtór królewski".

PROMIEŃ: „Mayerling".

STELLA: „Mrok" i „Czerwony wódz".

ŚWIT: „Wilhelm Tell".

MUCHA: „Orzeł leci do Chin".

WANDA: „Ostatni poganin" „Noc w operze".

Ciekawe znalezisko srebrnych monet

Niecodziennego odkrycia dokonali robotnicy kamieniołomu fabryki cementu w Goleszowie (powiat cieszyński). Mianowicie przy rozłupywaniu kamieni natrafiono na większą ilość monet srebrnych, wielkości 5-cio złotówki. Monety te w liczbie kilkadziesiąt sztuk robotnicy rozdzielili między siebie i dotychczas zdołano odebrać z powrotem 36.

Przy bliższych oględzinach ustalono, że monety przedstawiają niezwykłą wartość numizmatyczną, są to bowiem grosze praskie, pochodzące z 1380 roku. Zbiory Muzeum Śląskiego wzbogacą się tym samym o dalszy niezwykle ceny zabytek.

Tow. Uniwersytetu Rob. w Krakowie
urządza wycieczkę do Zakopanego w Tatry

Wyjazd z Krakowa dnia 3 lipca (sobota, godz. 16 m. 30); przyjazd do Zakopanego dnia 3 o g. 21-ej.

Wyjazd do Zakopanego dnia 4 (niedziela) godz. 21; przyjazd do Krakowa dnia 4 o godz. 0.30.

Informacje przy zakupie biletu.

W programie wycieczki przewidziane są wycieczki w Tatry (przejazd koleją linową na Kasprowy Wierch—bardzo duże zniżki).

Wpisy uczestnictwa na wycieczkę przyjmują: Biblioteka T.U.R. Sławkowska 12 od godz. 16 do 20 i w admin. „Naprzodu" św. Tomasza 11-a od godz. 15 do 19-ej.

Zgłoszenia najpóźniej do dnia 24 czerwca.

Kronika bielsko-bialska

Konferencja Okręgowa Oddziałów
Centralnego ZwiązkuRob. Przem. Budowlanego Drzewn. Ceram. i pokr. Zawodów

W dniu 20 b. m. obradowała w Kakowie, w lokalu Oddziału Murarzy, Rynek 10, Konferencja Oddziałów Centr. Związku Robotn. Przem. Budowl., Drzewn. i pokr. Zawodów Okręgu Krakowskiego. Obecnych było 56 delegatów z pośród 66 Oddziałów, należących do Okręgu Krakowskiego.)

Sprawozdanie z działalności Sekretariatu złożył tow. Sawicki, sekretarz okręgowy, przedstawiając równocześnie obecne położenie gospodarcze i polityczne. Sprawy ustosunkowania się do innych organizacyj, tak wrogich, jak i klasowych, omówił tow. Klimek.

Po bardzo rzeczowej dyskusji, w której zabierało głos większość obecnych na konferencji delegatów, przyjęto jednomyślnie uchwały, dotyczące: 1) sprawy wydawania pisma zawodowego, 2) powołania dodatkowej siły organizacyjnej w sekretariacie okręgowym, 3) sprawy pokrywania kosztów wyjazdów i dodatkowych opłat w Oddziałach, 4) przygotowania kursu zawodowego dla działaczy z oddziałów prowincjonalnych.

Ponadto przyjęto rezolucję, która domaga się:

Rozwiązania Sejmu i Senatu i rozpisania niezależnych wyborów na zasadzie nowej demokratycznej ordynacji wyborczej.

wyborów demokratycznych do Rad miejskich i wiejskich i wszystkich instytucyj samorządu ubezpieczeniowo - gospodarczego.

Rezolucja stwierdza, że, proklamując walkę o prawo wyborcze ludu polskiego, zebrani oświadczają, że nie spoczną dopóty, dopóki lud nie zdobędzie swego parlamentu i dopóki nie wywalczy Polski Ludowej i Rządu Chłopsko - Robotniczego: *Rządu wielkiej planowej i w interesie ludu podjętej przebudowy społeczno-gospodarczej.*

Niech żyje Rząd Robotniczo-Chłopski! Niech żyje P. P. S.!

Obrady Konferencji zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki".

Przyjęto również uchwałę:

Konferencja przesyła pozdrowienia walczącym robotnikom w w fabryce *„Iskra"* w Krakowie, pozostającym w strajku od 7 tygodni, zapewniając ich, że robotnicy budowlani przyjdą im z pomocą".

Z życia kaflarzy w Bielsku
P. Gnidziński ze Strumienia znowu na widowni

Jeszcze nie przebrzmiały echa zeszłorocznego lakautu 8-miu zorganizowanych kaflarzy u p. Gnidzińskiego w Strumieniu, a już znowu p. Gnidziński wysuwa się na pierwszy plan w bieżącym sezonie kaflarskim.

Po nieudałej próbie utworzenia w styczniu br. kartelu kaflarskiego, wespół z pomniejszymi majstrami, p. Gnidziński spróbował zagrać nową komedię dumpingową, ażeby „przekonać" władze o rzekomej niemożności dalszego prowadzenia swego świetnie prosperującego przedsiębiorstwa.

P. Gnidziński, oburzony na to, że został zmuszony do podpisania zeszłorocznej umowy zbiorowej, regulującej warunki pracy i płacy w firmach kaflarskich, a zawartej z pracownikami kaflarskimi, zorganizowanymi w Oddziale Kaflarzy w Bielsku, chciał wywrzeć wpływ na władze i ogłosił, że zamyka swą fabrykę. Chodziło mu o przekonanie miarodajnych czynników, że tylko on „Król Kafli" nie jest w stanie płacić robotnikom zarobków, należnych im w myśl umowy zbiorowej.

Nie trzeba zapomnieć, że p. Gnidziński zatrudnia u siebie przeważnie samych członków rodziny (po 3—4) i płaci każdemu, aż po 1.50 do 2 dziennie przy 14-to godzinnej praacy na dzień, co w sumie wynosi tylko około 8 zł. na rodzinę. Tym sposobem p. Gnidziński ubezpiecza tylko jednego członka rodziny i płaci zmniejszone świadczenia socjalne, dalej — stwarza nowe firmy pod innymi nazwami, jak w Żywcu „Zdun", oraz w Bielsku dzięki stosowanemu wyzyskowi oferuje swe najlichszego gatunku kafle po niskich cenach.

Inni majstrowie kaflarscy trzymają siły męskie fachowe, a p. Gnidzińskiemu wystarczają kobiety, które wyzyskuje na każdym kroku, ponadto nie ubezpiecza ich, młodszym zaś siłom męskim płaci, jak uczniom.

W ten sposób mogłyby świetnie prosperować wszelkie przedsiębiorstwa i tuczyć niesumiennych pracodawców.

Na te poczynania p. Gnidzińskiego winni wszyscy — zarówno czeladnicy kaflarscy, jak i sami majstrowie — zwrócić baczną uwagę. P. Gnidziński dalej potajemnie pracuje w swej fabryce, a na zewnątrz wykazuje, że tylko „wykończa roboty".

Za ogłoszony lokaut robotników należy przeprowadzić uczciwy bojkot wyrobów p. Gnidzińskiego, zwłaszcza, na terenie Górnego Śląska.

Bojkotujmy kafle p. Gnidzińskiego!

Piękna uroczystość

Robotnicze Stowarzyszenie Kulturalno - Oświatowe „Siła" II, koło w Bielsku, urządza z okazji 10-cio lecia swego istnienia

WIELKĄ UROCZYSTOŚĆ ROBOTNICZĄ

w niedzielę, dn. 27 czerwca b. r. w lasku p. Przęczkowej w Starym Bielsku, obok tartaku firmy Karol Korn. Wstęp na festyn wolne datki. Bufet w własnym zarządzie. O jaknajliczniejszy udział zapraszamy wszystkie Koła bratnich organizacji oraz towarzyszy (szek) i obywateli z miejsca i okolicy. W razie niepogody — uroczystość odbędzie się w następną pogodną niedzielę.

* *

Zbiórka o godz. 13-ej u p. J. Ryby w Bielsku, ul. M. Pierackiego 60; Otwarcie Uroczystości. Powitanie gości i delegacji; Orkiestra własna odegra: Czerwony Sztandar i Międzynarodówkę; Przemówienie delegatek; Przemówienie przewod. Głów. Zarządu „Siły" tow. Tad. Regera; Referat 10-cio lecia wygłosi jeden z miejscowych towarzyszy „Siły"; Wpisy do księgi pamiątkowej; Odegranie pieśni Robotniczych i zakończenie; Po wyczerpaniu programu — taniec.

* *

Adres dla listów: Ottokar Dohosz, *Bielsko, ul. Pierackiego 58.*

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.